RZEMIOSŁO

MIESIĘCZNIK

Organ Samorządu Gospodarczego Rzemiosła

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. KRÓLEWSKA 23, TELEFON 6-65-56

KONTO P. K. O. 13363

Nr 8. WARSZAWA, LIPIEC 1939 r. Rok VIII

PO KONGRESIE

Drugi Ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego odbył się w Częstochowie w dniach 16 i 17 lipca b. r. W kongresie wzięły udział liczne delegacje rzemieślnicze z całej Polski, które przybyły ze swymi sztandarami i liczne rzesze rzemieślników w ilości kilkunastu tysięcy.

Przybył na kongres protektor kongresu p. Minister Antoni Roman z małżonką, przybyli: Wojewoda Kielecki Dr. Dziadosz, J. E. Ks. Biskup Dr. Kubina, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu w osobach panów: Dyrektora Departamentu Ogólnego R. Dittricha, Wicedyrektora Departamentu Przemysłu i Rzemiosła St. Konopskiego, Naczelnika Wydz. Ekonomicznego St. Molendy, Naczelnika Wydz. Rzemiosła Dr. Wł. Sowińskiego, Sekretarza p. Ministra M. Welscha i Radcy Wydz. Rzemiosła T. Piskorskiego.

Przybyły delegacje Zw. Kupców i Rzemieślników Polskich z Północnej Francji (okręg Lens) i delegat dr. Kovaloczy, przedstawiciele miejscowych władz administracyjnych, wojska i samorządu, liczne duchowieństwo z różnych stron Polski.

Kongresowi towarzyszyła piękna pogoda, ale zebranym na Jasnej Górze dokuczał bardzo upał, który pierwszego dnia był bardzo duży, a tysiące zgromadzonych stało przez kilka godzin na słońcu.

O godz. 10-ej przez miasto przedefilował parokilometrowy pochód, który skierował się przed szczyt świątyni jasnogórskiej. Las sztandarów uszeregował się przed wałami, a za nim tysiące uczestników kongresu. Na wałach ustawiony był ołtarz na podium, obok którego zasiedli p. Minister Antoni Roman oraz przedstawiciele władz i rzemiosła w asyście kilkunastu sztandarów. Ze szczytu, udekorowanego barwami papieskimi i narodowymi, powitalne przemówienie wygłosił przeor Paulinów o. Norbert Motylewski, podkreślając katolicki charakter miejsca obrad.

O godz. 11-ej rozpoczęła się pontyfikalna suma, celebrowana w asyście duchowieństwa przez ks. Biskupa dra T. Kubinę. W przemówieniu swym ks. Biskup Kubina podkreślił m. in., by piękne hasło obrony kraju stało się cechą katolickiego rzemiosła polskiego. Gdzie bodaj jeden chrześcijański warsztat polski — tam będzie zbudowana twierdza polskości i wiary katolickiej. Z kolei nastąpiło poświęcenie votum — dzieła sztuki rzemiosła polskiego. Zostało ono złożone w uroczystym hołdzie przez prezydium Kongresu, w asyście 17 wojewódzkich sztandarów, na ręce kustosza klasztoru o. Bonawentu-



Czoło pochodu wchodzi na Jasną Górę.



Szpaler sztandarów.



Pośrodku w I rzędzie p. Ministrowa Romanowa.

ry Nipockiego, który zawiesił je w kaplicy Cudownego Obrazu. Votum przedstawia srebrny ryngraf z Matką Boską Częstochowską, okoloną sztandarami rzemieślniczymi. Pod obrazem znajduje się napis „Pod Twoją obronę uciekamy się" oraz godło państwowe, w którego piórach mieszczą się znaki cechowe. U spodu widnieje znak Związku — „Z. Rz. Ch.".

Po nabożeństwie na placu przedklasztornym nastąpiło otwarcie Kongresu.

Przemówienie powitalne wygłosił prezes Antoni Snopczyński, witając przedstawiciela Rządu, przedstawicieli duchowieństwa, wojska i władz oraz zebranych uczestników kongresu. Podkreślając symboliczne znaczenie miejsca, w którym kongres się odbywa, zanaczył, że do Częstochowy przybyli przedstawiciele 76 różnych rodzajów rzemiosła, złączeni wspólnym hasłem kongresu: „rzemiosło w obronie kraju". Mówca stwierdził, że „każdy najmniejszy warsztat rzemieślniczy — winien być niezwyciężonym bastionem Rzeczypospolitej, szańcem o który musi się rozbić każda wraża siła".

Przemówienie swe skończył prezes Snopczyński apelem, aby „w chwili, gdy nasz bohaterski żołnierz trzyma straż na granicach Rzeczypospolitej, niechaj każdy z nas stanie za jego przykładem na swoim posterunku z młotem, z kielnią czy dratwą w silnej spracowanej dłoni".



Ryngraf ofiarowany przez Rzemiosło.



Przemawia J. E. ks. Biskup Dr. T. Kubina.

Z kolei powitał zebranych w imieniu Samorządu Prezes Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Jan Marian Wędrychowski, który podkreślił w swym przemówieniu, że potrzeby Ojczyzny wymagają od nas dzisiaj jaknajwiększej ofiary mienia i pracy, a jutro wymagać mogą ofiary krwi i życia. W tym historycznym miejscu właśnie całe zjednoczone polskie rzemiosło chrześcijańskie znajdzie podnietę do siły moralnej, potrzebnej wobec nadchodzących wypadków oraz będzie ślubować całkowite oddanie się Ojczyźnie.

Z głęboką wdzięcznością i szczerą radością, mówił prezes Wędrychowski — widzimy wśród naszej rodziny rzemieślniczej wysokich dostojników Państwa, Kościoła i naszej umiłowanej Armii, wspólnie z nami przeżywających wielki dzień Kongresu Polskiego Rzemiosła Chrześcijańskiego.

Następnie zabrał głos p. Minister Antoni Roman witając zebranych w słowach następujących:

Ekscelencjo, Księże Biskupie, Drodzy Polscy Rzemieślnicy!



Przemawia p. Minister Antoni Roman.

Jakiż to dzień przeżywamy dziś, gdy wielotysięczne rzesze polskich rzemieślników, tej najliczniejszej grupy przemysłowej naszego kraju, przybywają do Częstochowy?

Jakiż to dzień przeżywamy dziś, gdy te rzesze, gromadząc się u stóp Jasnej Góry, manifestują swe uczucia patriotyczne i opowiadają się jako żołnierze, pozostający u Najświętszej Panny na ordynansie?

Cóż sprawiło, iż tu przybyliśmy, iż w oczach wielu z nas widać, że przeżywamy specjalnie piękną i uroczystą chwilę, gdy wszystko wydaje się podniosłe, jasne, radosne, gdy wszystko wygląda odświętnie i jakoś inaczej niż zwykle, gdy dusza każdego z nas rwie się do wielkich czynów, wielkich poświęceń, wielkich osiągnięć. Gdy każdy z nas czując w sobie serce Polaka, chciałby czynem swoim wcielać w życie testament największego na przestrzeni naszych dziejów Polaka — Marszałka Józefa Piłsudskiego, testament wielkości i bezgranicznego umiłowania Ojczyzny.

Jestem przekonany, iż mogę w imieniu wszystkich tu zebranych stwierdzić, iż własny głos sumienia, własna głęboka potrzeba była tym rozkazodawcą, z woli którego tu przybyliśmy. Każdy z nas zosobna i wszyscy razem zebraliśmy się świadomie w stolicy Królowej Korony Polskiej, by Jej ślubować moc wytrwania, męstwa, wierności wobec Niej samej i Ojczyzny.

Rzemieślnicy polscy! Wasza moc wytrwania, wasze męstwo i wierność to nie tylko wielkie poświęcenie, wielkie wybuchy patriotyzmu, lub heroiczne czyny dokonane spontanicznie.

Szara, cicha, wytrwała praca Was wszystkich, wykonywana codzień, wśród trosk i doświadczeń — to również wielki czyn, którego domaga się od nas Ojczyzna i który jest niezbędny dla Jej potęgi i chwały.

Polscy rzemieślnicy! Wiecie, że wasze poczynania, wasz los, wasza postawa, wasz rozwój i wasza praca organizacyjna specjalnie mnie obchodzą, w szczególności dla tego, że jako minister Rzeczypospolitej mam zaszczyt reprezentować tę dziedzinę pracy państwowej, do której należy rzemiosło.

Waszej to roli przypisuję szczególne znaczenie w wielkim pochodzie uprzemysłowienia Polski. Bo uprzemysłowienie Polski, a zwłaszcza prowadzona z wielkim rozmachem z rozkazu Marszałka Śmigłego-Rydza — rozbudowa przemysłu w sercu Polski to najskuteczniejsze podniesienie naszego potencjału obronnego. Bo uprzemysłowienie Polski, to równocześnie wykazanie naszego największego bogactwa, jakim są olbrzymie zasoby pracy, drzemiące bezużytecznie w narodzie. To też jednym z naczelnych zadań obecnego pokolenia Polski musi być doprowadzenie kraju do takiego rozkwitu gospodarczego, aby Polak nie potrzebował szukać pracy i chleba u obcych, aby każdy obywatel polski mógł we własnej Ojczyźnie znaleźć pełne zatrudnienie i pełne wykorzystanie swej pracy

Do waszej też roli przywiązuję zasadniczą wagę w urzeczywistnieniu podstawowej idei narodowej

— tworzenia silnego polskiego stanu średniego, który winien stać się jednym z głównych trzonów społeczeństwa polskiego.

Myślom tym dawałem wyraz już niejednokrotnie. A dziś sądzę, że usłyszę od Was zapewnienie, iż te myśli są także i waszymi myślami, waszymi ideałami.

Rzemieślnicy polscy! U stóp Jasnej Góry zjechaliśmy się wszyscy, by wzmocnić nasze siły dla wielkiego polskiego czynu narodowego, któremu na imię nie tylko „codzienna praca". Chcemy bowiem dać wyraz pragnieniu, by również w decydującej potrzebie być mocnymi, nieugiętymi i coraz silniej zwartymi z całym narodem.

W dniu dzisiejszym więc całe rzemiosło manifestuje swe uczucia i ideały, które tkwią niezłomnie w sercach wszystkich Polaków. Bo my, Polacy, tym się różnimy od wielu narodów świata, że jesteśmy nie tylko zjadaczami chleba, ale potrafimy żyć i umierać za ideały: A naszymi najdroższymi ideałami zawsze były, są i będą: Wiara i specjalny kult dla Bogarodzicy, Ojczyzna i Honor.

I w tym tkwi nasza siła, nasza potęga i wielkość.

Bo tak, jak o wartości człowieka decyduje nie tylko jego siła fizyczna i bogactwa materialne, ale przede wszystkim jego wartość moralna, tak samo o roli i znaczeniu, o sile i potędze narodu decyduje nade wszystko jego postawa, jego oblicze duchowe, jego gotowość do ofiar i poświęceń w obronie wyznawanych ideałów.

Te walory, a nie tylko potęga fizyczna i dobra materialne, rozstrzygają w przełomowych momentach historii o losach państw i narodów.

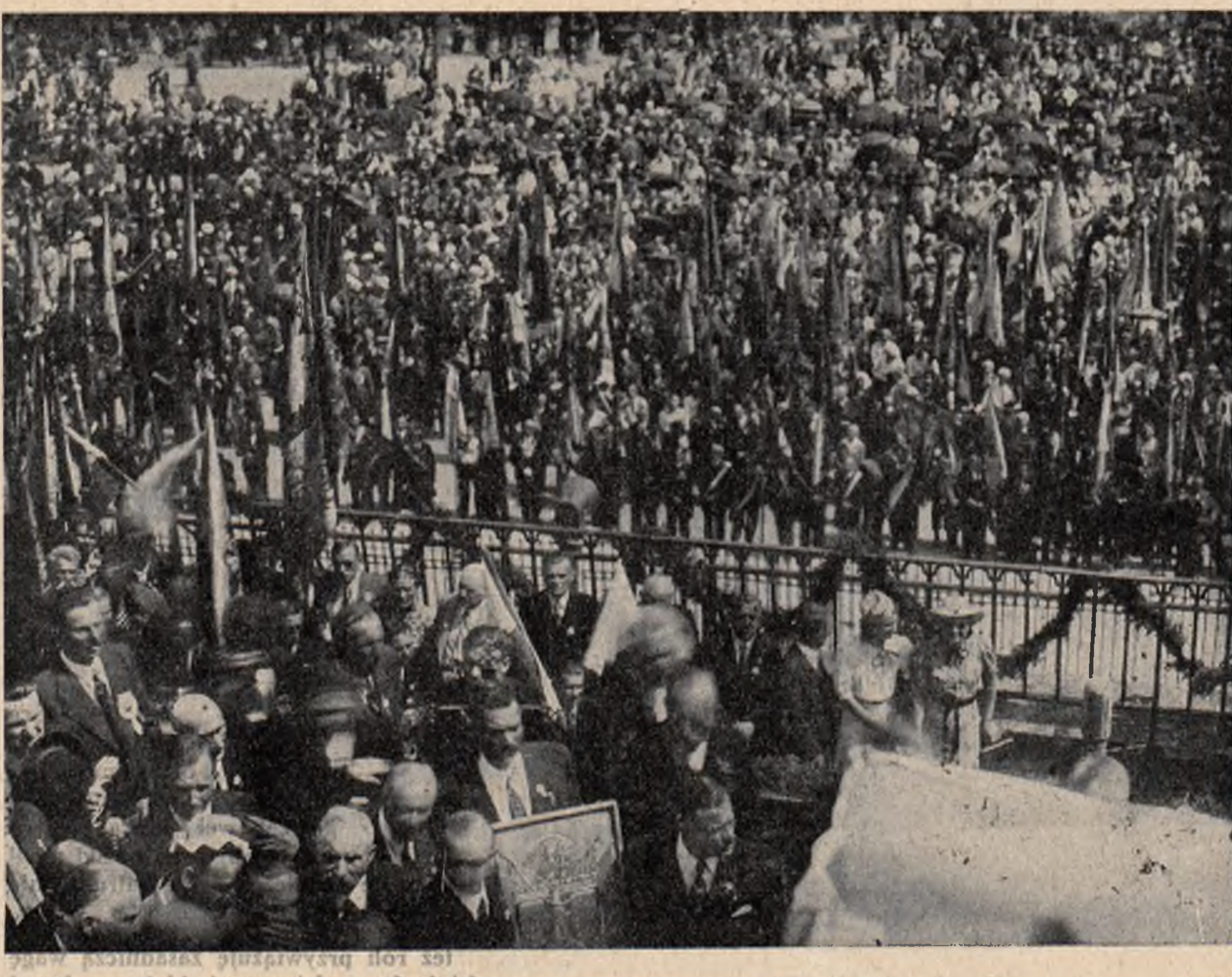
Dzięki takim to właśnie walorom, naród polski znalazł w sobie w tych czasach ogólnego napięcia, jakie cały świat przeżywa, tyle mocy i hartu ducha, że postawą swą wzbudził wśród obcych podziw i szacunek.

Dzieje się to tak dlatego, że poświęcenia i ofiary truktujemy nie jako ciężki dopust, ale jako szczytną i chlubną służbę, napełniającą nas radością i dumą.

Płynie to przede wszystkim z ducha naszej tradycji rycerskiej, której wielkim symbolem jest Klasztor Jasnogórski i jego mury.

Kończąc swe przemówienie pragnę w imieniu szefa Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Pana Premiera Generała Sławoj-Składkowskiego oraz moim własnym złożyć Wam, Drodzy Rzemieślnicy Polscy, jaknajgorętsze życzenia, by kongres dzisiejszy wyzwolił w was nowe siły do wytężonych i wytrwałych wysiłków — dla zapewnienia Ojczyźnie jaknajwiększych korzyści z waszych trudów i waszych prac.

Niech uchwały Drugiego Ogólnopolskiego Kongresu Rzemiosła Chrześcijańskiego jasno promieniują na życie i sprawy zawodowe polskiego rzemiosła.



Poczty sztandarowe rzemiosła u stóp Jasnej Góry.

Po przemówieniu Pana Ministra, które często było przerywane długotrwałymi oklaskami, zabrał głos prezes Izby Kieleckiej p. Edward Balcer, wygłaszając przemówienie omawiające problem naczelny kongresu streszczający się w słowach „Rzemiosło w obronie kraju". Przemówienie to podajemy w całości.

Niezliczone chorągwie cechowe powiewają dziś nad głowami wielotysięcznej rzeszy rzemiosła chrześcijańskiego, które przybyło z całej Polski, aby złożyć hołd Królowej Polskiej na Jasnej Górze.

Nasze chorągwie cechowe, to symbol naszej tradycji, widomy znak wieków naszej pracy dla Polski.

To znak naszej trwałości.

Pod tymi znakami budowali nasi przodkowie przemysłową Polskę, kładli podwaliny pod życie gospodarcze Rzeczypospolitej w wiekach średnich.

W doniosłej chwili w dziejach Niepodległej Polski — Rzemiosło Chrześcijańskie zgromadziło się u stóp Jasnej Góry, aby raz jeszcze dowieść swej niezłomnej wierności dla Wiary i Ojczyzny.

Rzemiosło polskie staje dziś w pełnym zrozumieniu wielkich potrzeb Ojczyzny, dzierżąc w silnych dłoniach młot, którym od wieków wykuwa lemiesze i miecze.

Z mroku dziejów Polskę wyprowadza rzemieślnik — legendarny Piast-Kołodziej, dając początek wielkiej dynastii królów polskich.

Pierwsze zwycięskie boje rycerzy polskich rozbijających wrogów — to pierwsze próby wytrzymałości mieczy i pancerzy, wykutych dłońmi rzemieślnika-płatnerza.

Przed wiekami rzemieślnik polski współdziałał w budowie potęgi państwa.

W czasach pokoju żywiąc i odziewając naród, a w czasie wojny — zbrojąc rycerstwo.

Na murach miast polskich rzemieślnik polski wraz z patriotyczną swą czeladzią dzierżył straże w szeregach bractwa kurkowego, odpierając najazdy wrogów.

W miastach i grodach polskich w niezliczonych warsztatach budował rzemieślnik zręby przemysłu i tworzył gospodarkę samorządu miejskiego.

Chwilowy upadek świetności rzemiosła polskiego w wiekach późniejszych — nie zahamował pracy w warsztatach.

Mistrz rzemieślniczy pełnił w dalszym ciągu swą przodowniczą rolę w gospodarce miast polskich, wierząc, że mimo przeciwności losu, brać rzemieślnicza zrzeszona w cechowych gromadach *jest, była i będzie* najzdrowszym elementem społecznym, najwierniejszym obrońcą wiary i Ojczyzny.

Bo kiedy Polska jako Państwo upadła — rzemieślnicy pod wodzą Kilińskich i Sierakowskich podnosili żagiew buntu, a cechowe chorągwie prowadziły rzesze mieszczan na bój z najeźdźcą. W czasach późniejszych rzemieślnicy zawsze pierwsi stają do walki z zaborcami we wszystkich powstaniach Polski.

W odzyskanej Niepodległej Polsce, płacąc dług najlepszym synom Ojczyzny — rzemiosło polskie stanęło znów w pierwszych szeregach.

W budowie tej potężnej Polski, którą dziś oglądamy, w jej rozkwicie gospodarczym, w jej sile żywotnej — wiele jest trudu i potu rzemieślnika polskiego.

I dziś kiedy zawisło nad naszymi głowami niebezpieczeństwo, kiedy szeregi naszej armii z bronią u nogi strzegą nietykalności granic Rzeczypospolitej — milionowa rzesza rzemiosła polskiego u stóp Jasnej Góry wraz z hołdem złożonym Królowej Korony Polskiej, stwierdza uroczyście swe niezłomne postanowienie, że gotowi jesteśmy do największych wysiłków dla Ojczyzny, że w pracy dla narodu polskiego i Rzeczypospolitej nie ustaniemy nigdy.

Za każdym obrońcą Ojczyzny, za każdym żołnierzem Rzeczypospolitej, aby był silnym i zdolnym do walki zwycięskiej — stać musi armia pomocnicza w kraju — stać musi również karna i pracowita armia—rzemiosło.

Aby sprostać temu zadaniu, rzemiosło polskie winno być w takim stopniu przysposobione do działania w czasie wojny, jak przemysł.

W naszych warsztatach muszą się znaleźć zastępcy tych, którzy poszli do szeregów.

Wierzymy, że w poczynaniach naszych w tym kierunku napotkamy pomoc ze strony władz naczelnych, które ułatwią dostosowanie naszych warsztatów do potrzeb wojennych drogą zniesienia zbędnych dziś ograniczeń ustawowych.

Wówczas bowiem, kiedy waleczni nasi synowie i bracia bronić będą honoru Ojczyzny na polach bitewnych — my w warsztatach rzemieślniczych stanowić będziemy zaplecze armii, wytwarzając wszystko to, co potrzebne jest żołnierzowi.

Musimy dostosować nasze zakłady do potrzeb wojny, musimy zwiększyć liczebność pracowników.

W ten sposób przyjmując młodzież do nauki rzemiosła współdziałać będziemy w akcji pomocy dla przeludnionej wsi.

Jest to bowiem równie ważne w chwili obecnej gdyż siła gospodarcza Polski może opierać się jedynie na polskim warsztacie, polskim rzemieślniku i polskiej czeladzi w warsztacie, a otworzenie naszych warsztatów dla młodzieży, szczególnie wiejskiej, jest drogą do unarodowienia polskich miast.

Stanęliśmy w pierwszych szeregach ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej, dając niekiedy ostatnie z trudem zapracowane grosze; byliśmy w pierwszych szeregach subskrybentów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej — tak jak ongi w pierwszych szeregach stawaliśmy w obronie miast polskich

W chwili uroczystej dla Rzemiosła Polskiego Chrześcijańskiego, II Kongresu i ślubowania przed Cudownym Obrazem Królowej Korony Polskiej, myśli nasze biegną ku tym, którzy stojąc na straży godności i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej muszą mieć zapewniony spokój i moc wewnętrzną. W kornej podzięce za trudy obecne i przyszłe za ich poświęcenie i miłość bezgraniczną narodu, oświadczamy i ślubujemy, że:

1. każdy zamach na granice naszego Państwa odeprzemy zbrojnie — murem piersi naszych — stając karnie na rozkaz Wodza Naczelnego w szeregach Armii i pracą rąk mistrzów i czeladzi, w najwyższym wysiłku na potrzeby Armii w warsztatach naszych,
2. każdy zamach na stan posiadania Państwa naszego skończyć się musi wojną, aż do zupełnego naszego zwycięstwa,
3. mając pełne zaufanie do Rządu naszego i gorące przywiązanie synowskie do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wolni od wszelkich wewnętrznych niesnasek — zespolimy serca nasze i wysiłki w jednym kierunku podniesienia Państwa Polskiego na najwyższy szczyt rozkwitu,
4. pracą całego naszego życia, ofiarą krwi i mienia służyć będziemy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej biorąc wzór z przodków naszych, stających karnie w każdej potrzebie ze sztandarami rzemieślniczymi na czele, a przewodzić nam będzie duch Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, wzywającego z zaświatów Naród swój do wielkości i umiłowania ponad wszystko honoru i Ojczyzny,
5. ślubując głośno i uroczyście na całą Polskę, na świat cały, chcemy by to nasze ślubowanie dotarło do świadomości tych, którzy nie doceniają następstw gróźb skierowanych pod adresem Polski. My rzemieślnicy polscy jesteśmy gotowi na wszystko i czekamy na wezwanie i rozkaz.

Tak nam dopomóż Bóg!

Wreszcie Prezes Związku Rzemieślników Chrześcijan w Poznaniu p. Wojciech Sobczak wygłosił przemówienie p. t. „Unarodowienie Rzemiosła", będące jak i pierwsze hasłem kongresu. — Podajemy je również w całości.

W historii polskiej obserwujemy bardzo ciekawe zjawisko. Jest nim wyraźnie występująca jednotorowość linii rozwoju Państwa z linią rozwoju rzemiosła. Budowa Państwa Piastów i Jagiellonów to jednoczesny rozwój rzemiosła, złoty wiek polityczny i kulturalny, to również złoty wiek rzemiosła, a upadek Rzeczypospolitej za czasów saskich jest analogiczny z upadkiem miast i ściśle z nimi związanego rzemiosła.

Wspaniały rozwój miast polskich, handlu i rzemiosła, który doszedł do szczytu za ostatnich Jagiellonów, został wkrótce tragicznie zahamowany w swym rozwoju. Aby zdać sobie sprawę z gospodarczej potęgi miast polskich w tym okresie, wystarczy przytoczyć fakt, że w czasie kiedy Kraków liczył 80 tysięcy mieszkańców hanzeatyckie miasto Hamburg liczyło ich tylko 7 tysięcy.

Jednocześnie z upadkiem miast, do rzemiosła wciskał się żywioł obcy, a mianowicie żydzi, których Polska w swym wspaniałomyślnym geście przyjęła w XIV wieku, wówczas, gdy inne kraje krwawo wysiedlały ich ze swych granic. Rzemiosło chrześcijańskie prowadziło z nimi walkę w obronie swych zagrożonych najżywotniejszych interesów, gdyż już wtedy zarysowało się niebezpieczeństwo obcego żywiołu w rzemiośle. Jako skutek tych usiłowań uzyskało rzemiosło przywileje królewskie ograniczające żydów w prawach wykonywania rzemiosła. Stale postępujące osłabienie gospodarcze rzemiosła chrześcijańskiego, doprowadziło do rozrostu rzemiosła żydowskiego i do katastrofalnie postępującego upadku miast.

Stan ten jaskrawo obrazuje w przemówieniu swoim do Senatu w roku 1764, prymas, w takich oto słowach: „Ozdoba królestwa — miasta, bez obywatelów i ci, którzy są bez handlu, handel bez korzyści — bo w rękach żydowskich, co ulica w mieście to pole, co rynek to pustki".

Pewna poprawa położenia dała się odczuć w rzemiośle polskim za czasów Stanisława Augusta, kiedy zrozumiano wreszcie, iż dobrobyt i potęga państwa warunkuje się stanem miast, a więc stanem handlu i rzemiosła. Zasadniczą jednak zmianę stosunków spowodowały dopiero wiekopomne uchwały wielkiego Sejmu czteroletniego, które dają mieszczaństwu należne mu w życiu gospodarczym i politycznym miejsce.

Mieszczaństwo polskie odpowiedziało stanom Sejmowym ofiarą na Obronę Narodową dwunastu armat i dwunastu wozów wojennych, oraz oświadczeniem wypowiedzianym przez swego posła w słowach, które dziś po 148 latach możemy nadal za naszą uważać deklarację, tak są żywe, tak wiernie obrazują niezmienne nasze dla naszej Ojczyzny uczucia: „Krocie rąk naszych i piersi staną na obronę wolności narodu. Rząd kraju nowy, Konstytucja Sejmu teraźniejszego w każdym z nas posłuszeństwo i aż do wylania krwi obronę znajdzie. Kiedy najwyższa zwierzchność czuwająca nad całością Państwa o potrzebie obrony zawiadomić nas raczy, znajdzie u każdego gotowe serce i oręż w domu".

Rubinową klamrą tych słów we krwi Insurekcji uświęconych zamyka się ostatnia karta dziejów Polski Niepodległej.

Nadchodzi okres niewoli — okres świadomej walki o unarodowienie rzemiosła polskiego. Walka ta została pogłębioną przez położenie polityczne, które wpływało na zwartość narodową polskiego rzemiosła, dążącego do wzmocnienia swego stanu posiadania. Nie we wszystkich zaborach prowadzona jest ta walka z jednakowym nasileniem i nie wszędzie oczywiście daje jednakowe rezultaty. Wiek XIX jako wiek liberalizmu jest okresem rozwoju rzemiosła żydowskiego, które coraz bardziej się wzmaga ze szkodą dla rzemiosła chrześcijańskiego, a jednocześnie żywioł rzemieślniczy zasilany jest przez obce elementy szczególnie w dzielnicach zachodnich, gdzie rząd niemiecki dużym kosztem i wysiłkiem prowadził politykę germanizacyjną, gruntując ją na gospodarczym opanowaniu kraju przez popieranie kolonizacji rzemiosła, przemysłu i handlu. W b. zaborze rosyjskim w połowie XIX wieku, warsztaty rzemieślnicze żydowskie stanowiły 25% ogólnej liczby warsztatów, w Małopolsce zaś aż 30%, najmniejszą liczbę rzemieślników żydów miało Pomorze i Poznańskie, jednak liczba ich dochodziła i tu do 10%. Jeżeli w województwach zachodnich stan posiadania polskiego rzemiosła chrześcijańskiego nie skurczył się, a wzmocnił pomimo dużego nacisku kapitału państwowego niemieckiego i żydowskiego, zawdzięczać to należy spoistości narodowej tego rzemiosła na zachodzie Polski. Tam właśnie jednoczy się wysiłek wszystkich warstw społeczeństwa w pracy ciężkiej i walce o każdy warsztat pracy w handlu, rzemiośle i przemyśle, tam opracowano najlepsze metody walki o unarodowienie gospodarstwa polskiego i walkę tę doprowadzono do zwycięskiego końca.

To powodzenie unarodowienia rzemiosła polskiego w dzielnicach zachodnich powinno być dla całego rzemiosła chrześcijańskiego wzorem i otuchą. Obecna sytuacja rzemiosła polskiego nie jest lepsza niż przed wojną światową o ile chodzi o liczbę rzemieślników żydów zatrudnionych w rzemiośle. Sytuacja polityczna zarysowująca się obecnie wymaga od całego społeczeństwa polskiego ustokrotnionych wysiłków, a od rzemiosła gotowości zawodowej i szczególnej ofiarności. W takich czasach brzemiennych w skutki dla państwa niedobrze jest opierać się na pracy warsztatów będących własnością elementów co najmniej obojętnych dla spraw i potrzeb Państwa. Unarodowienie rzemiosła w tych warunkach jest nakazem chwili, gdyż gwarantuje ono zwiększenie siły obronnej państwa, daje możność przygotowania sił fachowych przez zatrudnienie bezrolnej ludności wiejskiej w warsztatach rzemieślniczych przepojonych duchem polskim, a przez to zwiększenie stanu posiadania polskiego rzemiosła chrześcijańskiego.

Powojenna sytuacja Polski i zmiany ustrojowe społeczne i polityczne państw sąsiadujących z Polską spowodowały nowy napływ mas żydowskich do Polski bądź wygnanych z tych Państw, bądź szukających schronienia przed gwałtami i uciskiem stosowanym do żydów w tych państwach. Instynkt samoobrony przeciw tej nowej inwazji spowodował, że przede wszystkim handel i kupiectwo polskie, skonsolidowało się w celu obrony zagrożonych przez żywioł obcy placówek gospodarczych. Odepchnięci od handlu żydzi w wielkich masach napłynęli do rzemiosła obniżając poziom wytwórstwa. Katastrofalny stan zalewu rzemiosła przez obcy element uniemożliwia właściwy rozwój miast i miasteczek polskich, utrudnia wytworzenie silnego stanu mieszczańskiego w Polsce, będącego ostoją ładu, porządku i patriotyzmu w Państwie. Jeżeli dodamy do tego, że na zachodnich naszych ziemiach znajduje się niepomiernie duża ilość warsztatów niemieckich, warsztatów, które przed wojną światową były specjalnie subsydiowane przez dawny rząd niemiecki, warsztatów, które obecnie korzystając z tych samych przywilejów co i całe rzemiosło polskie, warsztatów, które nie przejawiają lojalności obywatelskiej, a korzystając ze specjalnych znanych sobie nie polskich źródeł kredytowych, konkurują do dziś dnia skutecznie z polskim rzemiosłem chrześcijańskim przy dostawach państwowych, samorządowych i co gorsza wojskowych, to jasnym się staje, że nakazem i to mocnym chwili obecnej jest wytężenie wszelkich sił żywotnych rzemiosła polskiego dla unarodowienia swych warsztatów pracy.

Rzemiosło polskie i chrześcijańskie, jeśli ma spełnić swe zadanie musi posiadać na całym terenie Rzeczypospolitej swe warsztaty, sharmonizowane z potrzebami obronnymi i gospodarczymi Państwa i wymaganiami miejscowej ludności.

Drugi Ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego wyraża zdecydowaną wolę walki o unarodowienie rzemiosła, a wiążąc swe wszystkie uchwały i dalszą działalność polskiego i chrześcijańskiego rzemiosła z potrzebami Rzeczypospolitej:

1) wzywa kolegów rzemieślników, aby zaopatrywali się w towary i surowce wyłącznie w źródłach polskich i chrześcijańskich.

2) Kongres wzywa całe społeczeństwo polskie i chrześcijańskie, aby rzemiosłu w jego wysiłkach pomogło korzystając tylko z usług polskiego rzemiosła.

3) Kongres wzywa Rząd, aby mając na uwadze swój plan uprzemysłowienia kraju i stworzenia gotowego do najwyższych wysiłków przemysłu wojennego, już obecnie wydał zarządzenie o powierzeniu dostaw o charakterze obronnym wyłącznie zakładom rzemieślniczym polskim i chrześcijańskim.

Rzemiosło polskie i chrześcijańskie ślubuje, iż ze wszystkich sił dążyć będzie do osiągnięcia takiego stanu posiadania, aby miało decydujący wpływ na kształtowanie się spraw rzemieślniczych, że czynić to będzie zgodnie z linią polityki Rządu Rzeczypospolitej, że nawiązując do tradycji stanowisko swoje deklaruje sło-

wami wypowiedzianymi przez posła mieszczańskiego Józefa Wybickiego przed 148 laty — „Krocie rąk naszych i piersi staną na obronę wolności Narodu".

Po przemówieniu prezesa Sobczaka zakończona została pierwsza część kongresu.

Tegoż dnia popołudniu odbył się w sali różańcowej klasztoru Jasnogórskiego pierwszy ogólno-polski zjazd rzemieślniczek i pań z rodzin rzemieślniczych. Na zjeździe tym obecną była p. Ministrowa Romanowa, która wygłosiła przemówienie powitalne. Na zjeździe wygłoszone zostały referaty p. Ireny Wieczorkównej: „Zadania pań z rodziny rzemieślniczej" i p. Glinojeckiej-Chromińskiej: „Jak i do czego dąży rzemieślniczka polska". W dyskujsi zabierali glos przedstawiciele rzemiosła w parlamencie pp. poseł Piotr Łyszczak, Sen. Aleksander Semkowicz. Zjazd uchwalił szereg postulatów, które podamy razem z innymi uchwałami na końcu artykułu.

W ramach kongresu rzemiosło chrześcijańskiego odbyły się następujące ogólno-polskie zjazdy rzemiosł: zjazd przedstawicieli cechów cukierniczych, cechów fryzjerskich, cechów murarskich, ciesielskich i pokrewnych zawodów budowlanych, zjazd malarzy, zjazd rzemiosła piekarskiego, zjazd przedstawicieli kominiarzy, zjazd cechów szklarskich, oraz zjazd cechów zduńskich. Uchwały obrad poszczególnych zjazdów podamy w miarę możność w numerach następnych, ponieważ uchwały te dotyczą przeważnie spraw ściśle fachowych i interesują daną gałąź rzemiosła.

W drugim dniu kongresu rozpoczęły się obrady zjazdu delegatów Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan w R. P. Zjazd obradował do południa w sali kino-teatru „Luna", a popołudniu w domu rzemieślniczym. Obrady zagaił Prezes Związku Stowarzyszeń p. A. Snopczyński, który został powołany na przewodniczącego Zjazdu. Po wybraniu prezydium Zjazdu przywitał zebranych w imieniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu naczelnik wydziału Rzemiosła Dr. Władysław Sowiński. Następnie przemawiał jeszcze przedstawiciel armii, którego przemówienie wywołało żywiołową owację, oraz delegaci rzemiosła polskiego we Francji i rzemiosła węgierskiego.

Pierwszy po przemówieniach powitalnych odczytany został referat Dyrektora Związku Izb Rzemieślniczych R. P. płk. Bolesława Sikorskiego: „Rzemiosło w obronie kraju". Referat został odczytany przez zastępcę Dyrektora Związku p. Mgr. Władysława Kioka, ponieważ Dyrektor Sikorski nie mógł na zjazd przybyć. Następnie zostały wygłoszone referaty pp.: Senatora A. Semkowicza (Lwów) — „Rola społeczna rzemiosła", W. Sobczaka (Poznań) — „Drogi unarodowienia rzemiosła", Posła Dr. R. Jahoda-Żółtowskiego (Kraków) — „Kredyty rzemieślnicze", Wiceprezesa Związku Izb Rzemieślniczych J. Chowańczaka w zastępstwie Prezesa Związku P. J. M. Wędrychowskiego — „Rola samorządu rzemieślniczego", Franciszka Dobrzeleckiego (Warszawa) — „Sprawy podatkowe i świadczeń socjalnych", oraz wygłoszone na komisjach referaty: „Ubezpieczenia samoistnych rzemieślników" — p. A. Wachniewskiego (Warszawa), „Cechy i związki cechów" — Prez. E. Bernatowicza, (Warszawa), „Wychowanie i szkolenie młodzieży rzemieślniczej" — Prez. A. Szulca (Toruń).

Obrady zjazdu Związku Stowarzyszeń kontynuowane były po przerwie obiadowej w domu rzemieślniczym. Mgr. Władysław Kiok złożył sprawozdanie z komisji „Sprawy obrony kraju". Wnioski tej komisji zostały przyjęte bez dyskusji. Wnioski sprecyzowane przez inne poszczególne komisje zostały również uchwalone bez sprzeciwu, jedynie niektóre z nich zostały uzupełnione dodatkowymi wnioskami. Na zjeździe dokonano wyboru nowych władz Związku w następującym składzie: prezes Antoni Snopczyński, wiceprezesi Wojciech Sobczak (Poznań) i Edmund Bernatowicz (Warszawa). Członkowie Zarządu: senator A. Semkowicz (Lwów), poseł Piotr Łyszczak (Katowice), prezes Balcer z Kielc, prezes Władysław Grobelny (Grudziądz), Julian Sadłowski (Warszawa), Antoni Szmalenberg (twórca votum, Warszawa).

Do komisji rewizyjnej weszli: Fr. Więcek, (Toruń), J. Zakrzewski (Gniezno), J. Mencel (Warszawa), Wł. Michalski (Warszawa), F. Aniołowicz (Warszawa), na zast. Piotr Godek (Bydgoszcz).

W wyniku obrad plenum powzięty został szereg uchwał, z których ważniejsze podajemy poniżej:

W SPRAWIE PRZYSPOSOBIENIA RZEMIOSŁA DO OBRONY KRAJU.

Drugi Ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego w Częstochowie, zwołany pod hasłem: „Rzemiosło w obronie kraju" stwierdzając, że rzemiosło staje w gotowości służby dla Państwa, uznaje za konieczne:

1. Współdziałanie organizacyj rzemieślniczych z odpowiednimi władzami państwowymi i wojskowymi w opracowaniu ogólnego planu oraz regionalnych planów zarówno w tych działach, w których rzemiosło winno spełnić rolę przemysłu pomocniczego w odniesieniu do wielkich zakładów przemysłowych, jak i w tych działach, w których produkcja rzemieślnicza wystąpić będzie mogła, jako czynnik samodzielny.
2. Aby przyśpieszyć proces przysposobienia rzemiosła i wprowadzić w czyn hasło: „Rzemiosło w obronie kraju" — warsztaty rzemieślnicze w okresie przeszkoleniowym muszą osiągnąć właściwy poziom produkcji w odpowiednich jej działach.

   Doceniając konieczność akcji przygotowawczej — Kongres zwraca się do wszystkich cechów i organizacyj rzemieślniczych, by ich członkowie deklarowali ofiary w naturze dla Armii, ofiary określone w sumach pieniężnych. Deklaracje o ofiarowanych przez rzemiosło sumach służyłyby za podstawę planu przydziału odpowiednich rodzajów produkcji dla grup czy poszczególnych warsztatów. Władze wojskowe za pośrednictwem Izb Rzemieślniczych i ich Związku, w porozumieniu z cechami przydzieliłyby w odpowiednim czasie instruktorów, zaopatrzonych w rysunki, warunki techniczne i plany produkcyjne włączając jednocześnie same warsztaty w orbitę produkcji obronnej.
3. Kongres uważa za konieczne współdziałanie z władzami wojskowymi w przeszkoleniu młodszych pracowników w działach szczególnie ważnych dla obrony kraju.
4. Kongres wzywa oddziały Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan w R. P. do opracowania form organizacji wspólnych central zakupu

surowca w oparciu o istniejący aparat organizacyjno - handlowy samorządu gospodarczego, co ułatwi wykonanie zadań narzuconych przez wojnę.

5. Wobec tego, że — zwłaszcza w Centralnym Okręgu Przemysłowym — inicjatywa rzemiosła i drobnego przemysłu natrafia na poważne trudności przy rozbudowie lub powstawaniu nowych warsztatów, ze względu na wysokie koszty zakupu niezbędnych terenów lub dzierżawy pomieszczeń — kongres uważa za konieczne okazanie rzemiosłu chrześcijańskiemu w tym kierunku jaknajdalej idącej pomocy.
6. Kongres wzywa do jaknajszybszego tworzenia Związków Cechów Wojewódzkich i Centralnych, aby wzmocnić organizację branżową rzemiosł, stając na stanowisku konieczności wprowadzenia przymusu cechowego w tych rzemiosłach, które bezpośrednio współdziałają w akcji przysposobienia gospodarczego do obrony kraju.

W SPRAWIE UNARODOWIENIA RZEMIOSŁA.

Drugi Ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego wyraża zdecydowaną wolę walki o unarodowienie rzemiosła, a wiążąc swe wszystkie uchwały i dalszą działalność polskiego i chrześcijańskiego rzemiosła z potrzebami Rzeczypospolitej:

1. wzywa cechy do tworzenia chrześcijańskich, polskich źródeł surowców,
2. wzywa kolegów rzemieślników, aby zaopatrywali się w towary i surowce wyłącznie w źródłach polskich i chrześcijańskich,
3. wzywa całe społeczeństwo polskie i chrześcijańskie, aby rzemiosłu w jego wysiłkach pomogło korzystając tylko z usług polskiego rzemiosła,
4. wzywa Rząd, aby mając na uwadze swój plan uprzemysłowienia kraju i stworzenia gotowego do najwyższych wysiłków przemysłu wojennego, — już obecnie wydał zarządzenie o powierzaniu dostaw o charakterze obronnym wyłącznie zakładom rzemieślniczym polskim i chrześcijańskim.

Rzemiosło polskie i chrześcijańskie ślubuje, iż ze wszystkich sił dążyć będzie do osiągnięcia takiego stanu posiadania, aby miało decydujący wpływ na kształtowanie się spraw rzemieślniczych, że czynić to będzie zgodnie z linią polityki Rządu Rzeczypospolitej.

SPRAWY PODATKOWE.

II Ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego w Częstochowie uchwala zwrócić się do Pana Ministra Skarbu z prośbą:

1. o spowodowanie zmiany ustawy z dnia 4 maja 1938 r. o podatku obrotowym w sensie ustalenia odrębnych wydatnie niższych stawek dla legalnie wykonywanych rzemiosł w ramach art. 142 prawa przemysłowego;
2. o przyznanie ulgowej stawki w podatku obrotowym również dla przedsiębiorstw przemysłowych, prowadzących rzetelne księgi handlowe z obrotami do zł. 50.000.—;
3. o przyśpieszenie wydania rozporządzenia o ulgach, dotyczących obniżenia stawek podatku obrotowego dla następujących rzemiosł: piekarstwa, rzeźnictwa i wędliniarstwa oraz budownictwa i robót montażowych z mocą od dnia 1 stycznia 1939 r., w myśl wniosku Związku Izb Rzemieślniczych z dn. 23 listopada 1938 r.
4. o przyśpieszenie wydania rozporządzenia w sprawie pojęcia czynności wytwórczych i przetwórczych w przemyśle domowym, pracy chałupniczej i rzemiośle, wykonywanych ubocznie przez rolników lub pracowników rolnych (art. 3 pkt. 18 ustawy o podatku obrotowym);
5. o rozciągnięcie jeszcze w roku bieżącym rozporządzenia o ryczałcie w podatku dochodowym na województwa zachodnie: poznańskie, pomorskie i śląskie, na terenie których ryczałt w podatku dochodowym dotychczas nie obowiązuje;
6. o wydanie szczegółowej instrukcji dla podwładnych władz skarbowych w sprawie stosowania właściwych i gospodarczo uzasadnionych norm szacunkowych dochodowości przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych na rok podatkowy 1939 r.;
7. o wydanie zarządzenia ponownego rozpatrzenia przez Komisje Odwoławcze i Izby Skarbowe norm szacunkowych dochodowości na rok podatkowy 1939 — w razie złożenia protestu przez Izbę Rzemieślniczą co do wysokości norm zaprojektowanych przez izby skarbowe;
8. o zmianę rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1937 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 260) w części dotyczącej norm szacunkowych dochodowości przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych;
9. o wydanie rozporządzenia o scaleniu podatku obrotowego od obrotów mąką i wyrobami mącznymi;
10. o umorzenie nieściągalności zaległości podatkowych, ciążących na warsztatach rzemieślniczych.

II Ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego w Częstochowie uchwala zwrócić się do Pana Ministra spraw Wewnętrznych z prośbą o wydanie ulgowego rozporządzenia co do zniżenia ceny kart rejestracyjnych, nabywanych przez kupców rejestrowych - rzemieślników, którzy osiągają obroty w prowadzonych przedsiębiorstwach rzemieślniczych w granicach od zł. 300.000 w stosunku rocznym.

II Ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego w Częstochowie uchwala zwrócić się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu z gorącą prośbą o poparcie powziętych uchwał w sprawach słusznego traktowania postulatów polskiego rzemiosła w zakresie ustawodawstwa podatkowego.

II Ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego w Częstochowie uchwala zwrócić się do wszystkich rzemieślników z gorącym apelem o terminowe wywiązywanie się z obowiązków podatkowych względem Skarbu Państwa.

II Ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego w Częstochowie uchwala zwrócić się do Samorządu Gospodarczego Rzemiosła z prośbą o rozpatrzenie wszystkich powyższych uchwał i przedstawienie czynnikom miarodajnym swej opinii w czasie najbliższym.

SPRAWY KREDYTÓW RZEMIEŚLNICZYCH.

Drugi Ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego w Częstochowie traktując zagadnienia kredytów rzemieślniczych nie na płaszczyźnie ciasno pojętych interesów Państwa stwierdza, że:

1. Położenie polityczne Polski wymaga w obecnej chwili wyjątkowego natężenia produkcji rzemieślniczej w celu uzupełnienia wielkiego przemysłu, pracującego na cele obrony Państwa, zaś stan narodowościowy rzemiosła w Polsce — intensywnej pracy w kierunku stworzenia podstaw gospodarczych dla rozwoju warsztatu polskiego, zdolnego do walki z nieuczciwą konkurencją żywiołu obcego.
2. Podstawowym czynnikiem, dającym możność osiągnięcia powyższych postulatów, jest udostępnienie polskiemu rzemiosłu chrześcijańskiemu korzystania z „kredytu rzemieślniczego" zarówno obrotowego jak i inwestycyjnego.
3. Z obecnych kredytów rzemieślniczych B. G. K. rzemiosło nie korzysta, gdyż warunki, stawiane przy zabezpieczeniu, są tego rodzaju, że zupełnie uniemożliwiają rzemiosłu korzystanie z nich.

   Rzemiosło domaga się więc zmiany warunków zabezpieczenia w tym kierunku, by rzetelność i solidność właściciela warsztatu z jednej strony, a urządzenia warsztatu z drugiej, brane były pod uwagę przy udzielaniu pożyczek.

   W obecnych warunkach rzemiosło polskie jest zupełnie pozbawione pomocy kredytowej i, jak długo ten stan będzie trwał, nie może być mowy o uaktywnieniu gospodarczym rzemiosła oraz o jego spolszczeniu.
4. Kredytu rzemieślniczego dostarczyć może rzemiosłu tylko specjalna w tym celu stworzona instytu-

cja kredytowa chrześcijańska, kierowana przez fachowców.

5. Instytucja taka winna być ujęta, jako Centralna Chrześcijańska Spółdzielnia Kredytowa, której najpoważniejszym udziałowcem winno być Państwo.
6. Ogół pomocy finasowej, udzielanej przez Państwo rzemiosłu i drobnej wytwórczości winien być wprowadzony przez tę samą instytucję kredytową, przez co osiągnie się koordynację pomocy finansowej ze strony Państwa i zaoszczędzi kosztów, związanych z jej wprowadzeniem.
7. Osiągnięcie powyżej zakreślonego celu w postaci racjonalnej organizacji kredytu rzemieślniczego w Polsce wymaga przeprowadzenia odpowiednich prac organizacyjnych w terenie, polegających na rozbudowie sieci kas pożyczkowo - oszczędnościowych w miejscowościach, w których nie ma spółdzielni kredytowych rzemieślniczych.

   Kasy te wraz z istniejącymi Chrześcijańskimi Spółdzielniami Kredytowymi i Chrześcijańskimi Kasami Bezprocentowego Kredytu stanowić winny podbudowę organizacyjną przyszłego Centralnego Chrześcijańskiego Zakładu Kredytowego, zrzeszyć rzemiosło w organizacji spółdzielczego kredytu rzemieślniczego, oraz w przyszłości za aparat rozdzielczy kredytów centralnie tworzonych i uruchamianych przez Chrześcijański Zakład Kredytowy dla Rzemiosła i Drobnej Wytwórczości.

W SPRAWIE NIEUCZCIWEJ KONKURENCJI.

Drugi Ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego podejmuje stanowczą walkę z nieuczciwą konkurencją, żywiąc głębokie przekonanie, że działa tutaj nie tylko w myśl interesów rzemiosła, lecz także w obronie dobrze pojętych praw i obowiązków obywatelskich i w interesie należytego rozwoju gospodarki narodowej.

Kongres uznaje za konieczne:

1. wydanie ustawy o zakazie pracy ubocznej płatnej lub bezpłatnej, stanowiącej konkurencję dla ludzi zawodowo ją wykonujących,
2. ustanowienie sankcji karnych tak dla pracodawców, jak i pracobiorców za uchybienie przepisom powyższej ustawy,
3. wprowadzenie do tekstu umów zbiorowych odpowiednich klauzul, dotyczących nieuczciwej konkurencji,
4. wzmocnienie nadzoru nad wykonywaniem istniejących ustaw, a mianowicie w zakresie zgłaszania wszystkich pracowników do instytucyj ubezpieczeniowych i płacenia świadczeń społecznych od wszystkich zatrudnionych pracowników, płacenia podatków i wykupywania świadectw przemysłowych, przestrzegania ustawy o czasie pracy i t.p.

   Niezależnie od tego, należy przedsięwziąć akcję, któraby mogła chociaż częściowo złagodzić straty, jakie rzemiosło codziennie ponosi. Możnaby np. przystąpić do zorganizowania specjalnej akcji propagandowej, uświadamiającej o gospodarczej szkodliwości czarnej pracy. Akcję taką prowadzić możnaby za pomocą kampanii prasowej oraz odpowiednich ulotek i afiszów.

W SPRAWIE DOSTAW i PRZETARGÓW.

Kongres uważa za konieczne:

1. Aby przetargi, rozpisywane były osobno na każdą pracę rzemieślniczą podstawową w danej dostawie, względnie by rzemieślnik mógł składać ofertę na roboty swego rzemiosła, gdyż w obecnych warunkach rzemiosło nie korzysta z dostaw i przetargów, bowiem nie może składać ofert na całość robót, wchodzących w zakres kilku rzemiosł.

   W następstwie oddawania robót jednemu generalnemu przedsiębiorcy otrzymują zamówienia partacze, najczęściej żydzi, a rzemieślnicy-Polacy są bez pracy. Zaznaczyć należy, że np. na Śląsku rzemieślnicy-Polacy są bojkotowani przez przedsiębiorstwa i instytucje niemieckie.
2. Aby obniżona została dla rzemiosła wysokość wadium i gwarancji przy przetargach.
3. Aby dostawy we wszystkich instytucjach i przedsiębiorstwach polskich otrzymywali tylko Polacy.
4. Aby instytucje państwowe i samorządowe nie oddawały robót poniżej godziwej kalkulacji.

W SPRAWIE CECHÓW i ZWIĄZKU CECHÓW.

Drugi Ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego:

1. wzywa odpowiednie władze, aby jaknajrychlej wprowadziły w życie prawo o przymusowości należenia rzemieślników do cechów.
2. wzywa wszystkich rzemieślników do jaknajszybszego organizowania cechów, związków cechów wojewódzkich i ogólnopolskich,
3. wzywa wszystkich rzemieślników do popierania i współdziałania przy wszelkiej inicjatywie zbiorowej, zmierzającej do podniesienia organizacyj gospodarczych rzemiosła.

Aby postulaty gospodarcze rzemiosła jaknajszybciej i jaknajlepiej zostały wprowadzone w życie — Kongres wzywa cechy i związki cechów do ścisłej współpracy z Izbami Rzemieślniczymi oraz Związkiem Izb Rzemieślniczych R. P., jako ustawowo ustanowioną reprezentacją rzemiosła, w pierwszym rzędzie powołaną do zastępowania interesów gospodarczych rzemiosła.

W SPRAWIE KSZTAŁCENIA TERMINATORÓW.

Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego uważa za konieczne:

1. zcentralizowanie w jednym resorcie ministerialnym wszystkich zagadnień, dotyczących nauki rzemiosła,
2. rozszerzenie sieci szkół dokształcających zawodowych i uzupełnianie jej siecią kursów dokształcających zawodowych,
3. rozszerzenie sieci burs rzemieślniczych i powiązanie jej z siecią szkół i kursów dokształcających zawodowych,
4. otoczenie należytą opieką młodzieży w wieku 14 do 15 lat, względnie skasowanie zakazu przyjmowania uczniów bezpośrednio po ukończeniu szkoły powszechnej,
5. skasowanie górnej granicy ilości sumarycznej uczniów, mogących się kształcić w jednym warsztacie rzemieślniczym,
6. nadanie szkołom zawodowym kierunku istotnie rzemieślniczego i spowodowanie, by absolwenci szkół rzemieślniczych zasilali kadry pracowników rzemiosła.

Równocześnie wzywa się ogół rzemiosła do najwydatniejszego poparcia materialnego i tworzenia burs rzemieślniczych i udostępnienia odbywania nauki w warsztatach rzemieślniczych możliwie jaknajliczniejszym rzeszom uczniów.

W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Kongres poza stwierdzeniem konieczności wprowadzenia ubezpieczeń społecznych dla samoistnych rzemieślników, nie powziął żadnych uchwał skierowując do zarządu głównego Zw. Stow. wysunięte dezyderaty dla ponownego przepracowania, po zasięgnięciu opinii Związku Izb Rzemieślniczych R. P. i wojewódzkich organizacyj Związku Stowarzyszeń.

W SPRAWIE RZEMIOSŁ KOBIECYCH.

I Ogólnopolski Zjazd Rzemieślniczek i Pań z Rodziny Rzemieślniczej w dniu 16 lipca 1939 r. w ramach Drugiego Ogólnopolskiego Kongresu Rzemiosła Chrześcijańskiego w Częstochowie w zrozumieniu roli rzemieślniczki polskiej w obronie i unarodowieniu rzemiosła, postanawia podjąć prace organizacyjne wśród rzemiosł kobiecych.

Meldując swoją gotowość do obrony kraju rzemieślniczki wyrażają jednocześnie chęć współpracy z rze-

miosłem męskim zarówno na tym odcinku swojej pracy, jak i w unarodowieniu rzemiosła i handlu w Polsce. Pragnąc należycie spełnić swoje zadanie, jako nauczycielki i wychowawczynie młodego pokolenia, rzemieślniczki domagają się zniesienia opłat za naukę rzemiosła, które tamują dopływ młodych i wpływają tamująco na unarodowienie rzemiosła polskiego.

Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Rzemieślniczek domaga się również uwzględnienia w statystykach ogólnych i wykazach kobiety w rzemiośle polskim. Jaka jest liczebność uczennic, czeladniczek, mistrzyń. Jak procentowo przedstawia się porównanie rzemieślniczek chrześcijanek z żydówkami.

Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Rzemieślniczek zwraca się do Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan w R. P., jako naczelnej organizacji rzemiosła chrześcijańskiego w Polsce, o pomoc i współdziałanie w organizowaniu kobiecych kadr rzemieślniczych, które na równi z mężczyznami stają do obrony kraju.

Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Rzemieślniczek wyraża wiarę, że samorząd gospodarczy rzemiosła doceniając rolę i zadania wykwalifikowanych i pełnoprawnych rzemieślniczek chrześcijanek — okaże jaknajdalej idące poparcie naszej inicjatywie uświadamiania i organizowania kobiecego rzemiosła chrześcijańskiego w Polsce.

UCHWAŁY O CHARAKTERZE OGÓLNYM.

1) Kongres wyraża podziękowanie władzom państwowym na ręce obecnego na Zjeździe Pana Ministra Przemysłu i Handlu Antoniego Romana za dotychczasowe życzliwe ustosunkowanie się do postulatów rzemiosła chrześcijańskiego w dziedzinie organizacyjnej, gospodarczej i zawodowej;

2) Kongres wyraża przekonanie, że ochrona prawna, zapewniona rzemiosłu przez prawo przemysłowe w postaci dowodu uzdolnienia zawodowego, winna być utrzymana i że wszelkie korekty obowiązującego prawa przemysłowego w zakresie dotyczącym rzemiosła mogą być przeprowadzone tylko pod warunkiem całkowitego ich uzgodnienia z samorządem gospodarczym rzemiosła oraz naczelnymi organizacjami rzemiosła.

Równocześnie Kongres wzywa Izby Rzemieślnicze oraz Związek Izb Rzemieślniczych do poczynienia wszelkich starań w kierunku zachowania istniejącej obrony prawnej;

3) Kongres zwraca się do władz rządowych z prośbą o zapewnienie Samorządowi Gospodarczemu Rzemiosła dostatecznie silnych podstaw finansowych, aby samorząd ten mógł posiadać odpowiedni aparat organizacyjny i wypełnić nałożone nań ustawowo obowiązki.

Drugi Ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego, odbyty w dniach 16 i 17 lipca 1939 r. w Częstochowie, wyraża szczere uznanie i podziękowanie za niestrudzoną pracę dla rzemiosła i zdecydowaną obronę postulatów rzemiosła chrześcijańskiego pp.:

1. **Senatorowi Aleksandrowi Semkowiczowi ze Lwowa,**
2. **Senatorowi Józefowi Budzanowskiemu z Płocka,**
3. **Posłowi Piotrowi Łyszczakowi z Katowic,**
4. **Posłowi Robertowi Jahoda-Żółtowskiemu z Krakowa.**

Referat Dyr. Bolesława Sikorskiego p. t. „Rzemiosło w służbie obrony kraju", wygłoszony na Zjeździe Związku Stowarzyszeń, podany będzie w całości w numerze następnym. Obecnie ze względów technicznych nie możemy go zamieścić.

Pierwszy Ogólno-Polski Zjazd Chrześcijańskich Spółdzielni Rzemieślniczych

W dniach 27 i 28 czerwca obradował w Warszawie pierwszy ogólno-polski zjazd chrześcijańskich spółdzielni rzemieślniczych. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele OO. Kapucynów przy ul. Miodowej, po czym uczestnicy Zjazdu udali się do gmachu Instytutu Naukowego Rzemieślniczego im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, gdzie nastąpiło otwarcie pokazu produkcji spółdzielczości rzemieślniczej.

Na szczególną uwagę zasługiwały stoiska koszykarzy - chałupników z Rudnika n. Sanem, gdzie mieści się jedna z najsilniejszych spółdzielni pod względem organizacyjnym, zaangażowana w eksporcie swoich wyrobów do Stanów Zjednoczonych. Dodać chcemy, że wyroby spółdzielni z Rudnika użyte zostały na wystawie światowej w Nowym Jorku do dekoracji polskiego pawilonu.

Nie mniej interesująco wypadły działy wyrobów stolarskich. Dom Towarowy Rzemiosła w Łucku mebluje np. 200 mieszkań robotniczych w Klesowie. Umeblowanie pokoju z kuchnią kosztuje zaledwie 145 zł. — sprzęty proste, ale estetyczne i miłe w wyglądzie. Nabujniej rozwija się spółdzielczość wśród rzemiosła szewskiego i krawieckiego. Niektóre spółdzielnie szewskie, np. spółdzielnie w Wolbromiu uzyskały dostawy dla wojska P. W. i policji. Dziś zatrudnia ona setki głodujących dotąd rzemieślników. Wzór z tej doskonale rozwijającej się spółdzielni biorą chałupnicy odzieżowi z Katowic, hafciarze z Warszawy, kuśnierze z Sokołowa Podlaskiego itd.

Spółdzielnie rzemieślnicze w r. 1937 posiadały 24.117 członków z kapitałem udziałowym 2.108.439 zł., zaś obrót wynosił 51.345.945 zł. W ciągu jednego roku liczba członków wzrosła do 26.035, kapitał udziałowy do 2.129.104 zł., a obrót do 73.158.652 zł.

Na otwarciu jak również na obradach reprezentował pana Ministra Przemysłu i Handlu, wysokiego protektora Zjazdu, naczelnik Wydziału Rzemiosła dr. Władysław Sowiński. Po zwiedzeniu pokazu rozpoczęły się w sali domu Związku Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie obrady, w których wzięło udział przeszło 200 delegatów z różnych stron Polski. Obradom przewodniczyli kolejno: Prezes Komitetu Orga-

nizacyjnego — Jan Marian Wędrychowski i Dyrektor Związku Izb Rzemieślniczych płk. Bolesław Sikorski.

Po wygłoszeniu programowych referatów na plenum prace Zjazdu prowadzone były w Komisjach: organizacyjnej i handlowej, kredytowej oraz produkcji i pracy. Obrady Komisji sprecyzowane w formie wniosków zostały przedyskutowane w II-gim dniu obrad na plenum i zatwierdzone w formie uchwał Zjazdu.

Pragnąc usprawnić działalność chrześcijańskich spółdzielni rzemieślniczych — Zjazd wypowiedział się za jak najszybszym powołaniem do życia Związku Chrześcijańskich Spółdzielni Rzemieślniczych, który powinien otrzymać uprawnienia Związku Rewizyjnego. W tym celu na Zjeździe szeroko omówione. Uchwalono stworzyć Centralną Spółdzielnię Kredytową Chrześcijańskiego Rzemiosła, opartą na kapitale stworzonym z udziałów poszczególnych chrześcijańskich spółdzielń rzemieślniczych, oraz powiększyć ilość już istniejących chrześcijańskich spółdzielń kredytowo-oszczędnościowych rzemiosła. W sprawie zaopatrywania spółdzielń w surowce pochodzenia zagranicznego — Zjazd wypowiedział się za koniecznością zwiększenia udziału chrześcijańskiego rzemiosła (przede wszystkim zrzeszonego w spółdzielniach) w odpowiednich kontyngentach przywozowych.

Na zakończenie Zjazd wystosował depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza, wyrażające gotowość



Sala podczas obrad zjazdu Chrz. Spółdz. Rzem.

wyłoniono Komitet Organizacyjny, do którego powołano pp.: Senatora J. Budzanowskiego, posła Łyszczaka, Prezesów: K. Syllera, Matyję i Sadłowskiego ze spółdzielni rzeźnicko-wędliniarskich oraz dyr. Syrowatkę, Szafarskiego i Bottę, oraz 2 przedstawicieli Samorządu Gospodarczego Rzemiosła w osobach pp.: prezesa Chowańczaka i dyr. Dobosza.

Zjazd uznał, że spółdzielczość rzemieślnicza winna organizować się zarówno w formie spółdzielni pracy jak i spółdzielni zakupu i zbytu.

Ponieważ brak jest dostatecznej ilości należycie wyszkolonych kierowników spółdzielń, Zjazd wyraził życzenie, aby samorząd gospodarczy rzemiosła zajął się przeszkoleniem odpowiednich kandydatów.

Zagadnienie należytego kredytowania chrześcijańskiej spółdzielczości rzemieślniczej zostało

chrześcijańskiego rzemiosła do poniesienia wszelkich ofiar dla dobra Państwa. Zjazd wysłał również depesze do Pana Premiera Gen. Felicjana Sławoj-Składkowskiego, do Pana Wice-Premiera Inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego oraz do Pana Ministra Przemysłu i Handlu Antoniego Romana, zapewniające o nieprzerwanej i wytężonej pracy chrześcijańskiego rzemiosła dla dobra Państwa.

Uczestnicy Zjazdu zwiedzili wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny i Arichitektura Wnętrza" i zostali obwiezieni autokarami po Warszawie.

O pracach powołanego przez Zjazd Komitetu Organizacyjnego powiadomimy naszych czytelników w numerach późniejszych, ponieważ w obecnej chwili prace te są w toku.



Prezydium Zjazdu Chrześc. Spółdzielni Rzemieślniczych.

Chodzi nie tylko o Gdańsk...

Tocząca się od wiosny wojna nerwów, jeżeli kogo wyczerpała to napewno nie nas, przeciwko którym głównie była skierowana, a raczej Niemców, którzy ją nieopatrznie podjęli. My mamy Bogu dzięki co jeść, z każdym dniem przybywa nam samolotów, armat, karabinów i amunicji. Pracujemy w spokoju i bez zdenerwowania czekamy co nastąpi. Niemcy tymczasem wprowadzili u siebie ograniczenia żywnościowe, a broń fabrykują z erzatzów, które, jak to stwierdzono w Hiszpanii, nie wytrzymują ani transportu, ani akcji, stając się po pierwszej bitwie wymagającymi gruntownej reperacji gruchotami.

A nastrój ludności i wojska? Jaki jest u nas nie potrzebujemy mówić, każdy obywatel wie o tym doskonale. W Niemczech zaś nie jest nadzwyczajny. Świadczą o tym masowe ucieczki nie szarych obywateli, ale żołnierzy armii regularnej, którzy dezerterują przed uciskiem i głodem. Przy takiej armii marzenia o panowaniu nad światem stają się utopią.

Zdając sobie sprawę ze swego położenia gospodarczego i nastrojów panujących w społeczeństwie i armii, Niemcy cały swój koncept wysilają na propagandę, chcąc tą bronią zmęczyć przeciwników i wprowadzić rozdźwięki między sojuszników. Daremny to trud. Wszystkie narody świata zdają sobie aż nadto dokładnie sprawę z niewybrednych chwytów propagandy niemieckiej, posługującej się z reguły metodą kłamstw i fałszerstw. Jest tych najprzeróżniejszych chwytów tyle, iż nie sposób ich wszystkich wyliczać. Ograniczymy się przeto do stwierdzenia, iż wszystkie bez wyjątku należą do rzędu plotek i kłamstw, na które nawet nie warto zwracać uwagi. Zajmiemy się raczej historycznym rozwojem wypadków.

Kanclerz Hitler po dojściu do władzy, zarówno przed podpisaniem, jak i po podpisaniu polsko-niemieckiego paktu nieagresji, wielokrotnie podkreślał, iż nie ma w stosunku do Polski pretensji terytorialnych, iż całkowicie uznaje prawo Polski do dostępu do morza itp. Gdańsk w tych wszystkich mowach nazywany był małym miastem prowincjonalnym, o które napewno spór nie wybuchnie.

Po zajęciu Zagłębia Saary, Austrii, Czechosłowacji i kraju kłajpedzkiego, Niemcy upojone bezkrwawymi zwycięstwami, zwróciły się w stronę Polski. Hitler wypowiedział pakt o nieagresji. Jednocześnie zaś zażądał włączenia Gdańska do Rzeszy. Wolne Miasto, nazywane jeszcze niedawno małym miastem prowincjonalnym, stało się konieczną „przestrzenią życiową“ narodu niemieckiego. Wszyscy wiemy, jak się te zachcianki skończyły. Twarde „nie“ min. Becka było trzepnięciem w niemiecką łapę, bezczelnie wyciągającą się po polski Gdańsk.

To „nie“ chwilowo Niemców zamroczyło. Po pewnym czasie jednak z tym większą namiętnością zaczęli wściekłe ataki propagandowe przeciwko Polsce, zapewniając jednocześnie, iż jeżeli nie drogą pokojową, to siłą Gdańsk będzie włączony do Rzeszy. Wyznaczono, jak dotychczas, trzy terminy przyłączenia Gdańska do Niemiec. Zapowiedziano nawet uroczysty wjazd Hitlera. Zapowiadał nie byle kto, bo sam minister propagandy III-ej Rzeszy, Goebbels. Zapowiadał również odkomenderowany na odcinek gdański gauleiter Foerster. Wszystkie terminy spaliły na panewce. Gdańsk jak był tak i jest w granicach polskiego obszaru celnego.

Odprawę zakusom niemieckim na Gdańsk, wspierającą wybitnie owo „nie“ min. Becka, dał ostatnio Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz, udzielając wywiadu prasowego, w którym m. in. oświadczył:

„Wyczerpiemy wszystkie metody załatwienia kwestii Gdańska w sposób pokojowy, ale o ile Niemcy trwać będą przy swoich planach Anschlussu Polska podejmie walkę, nawet gdyby miała się bić sama i bez sojuszników.

Cały naród jest zgodny co do tego. Jest on gotów walczyć do ostatniego mężczyzny i do ostatniej kobiety, bo gdy mówimy, że będziemy się bili o Gdańsk, rozumiemy przez to, że będziemy walczyli o naszą niepodległość.

Gdańsk jest koniecznym dla Polski. Kto kontroluje Gdańsk, kontroluje nasze życie ekonomiczne. Nasz handel płynie przez Gdańsk i Gdynię. Kto kontroluje Gdańsk, kontroluje Gdynię.“

Ze swej strony sojusznicy nasi, Anglia i Francja stwierdzają nie mniej kategorycznie, iż najmniejsza nawet zmiana obecnego stanu rzeczy w Gdańsku, to wojna, w której weźmie również udział armia angielska i francuska.

Wobec takiego stanu rzeczy, wobec zapewnień mocarstw zachodnio-europejskich, iż aneksja Gdańska przez Niemcy to wojna, wydawać by się mogło, iż Gdańsk stał się centralnym punktem zainteresowań całego świata. To byłoby przesadą. Gdańsk jest potrzebny Polsce, gotowość walki Francuzów i Anglików o port polski tłumaczy się czym innym, co sobie musimy z pełną jasnością uprzytomnić.

Sprawa Gdańska jest tylko jednym z licznych punktów, które znajdują się na linii programu agresji niemieckich. Jeżeli obecnie mówi się najwięcej o Gdańsku, to dlatego, że Niemcy uważają Wolne Miasto za swój punkt wyjściowy w ich obecnej taktyce. Nie znaczy to jednak, iż niemiecka agresja nie może być każdej chwili przeniesiona na jakiś inny punkt, czy to Szlezwig, czy pogranicze belgijskie, Węgry, czy za ich pośrednictwem i przy ich pomocy na Rumunię.

Byłoby naiwnością sądzić, że Gdańsk jest już ostatnim i jedynym marzeniem niemieckim. Plany III-ej Rzeszy sięgają znacznie dalej i o tym nikt w Europie zapominać nie powinien. Terenem apetytów niemieckich jest przede wszystkim cała Europa środkowa, a więc Rumunia, Bułgaria, Jugosławia i Węgry. W dalszych swych planach Niemcy widzą się panami całej Europy, a kto wie czy nie całego świata.

Należy tu podkreślić, iż w tych wszystkich rozgrywkach, jakie się obecnie toczą, Włochy odgrywają rolę hamulca. Mussoliniemu wcale się nie uśmiecha hegemonia niemiecka, to też stara się ograniczyć swego sojusznika wszelkimi siłami. Doradza on pokojowe załatwienie sprawy Gdańska, zdając sobie najdokładniej sprawę, iż o Gdańsk wybuchnie europejska wojna, która nie oszczędzi również i Włochów.

Trzeci poważniejszy nie sojusznik, a przyjaciel Niemiec, Japonia, porozumiała się z Anglią w sprawie Dalekiego Wschodu. To porozumienie dało Japonii wolną rękę w Chinach oraz uwolniło ją od mieszania się do spraw europejskich, coraz bardziej gmatwanych przez Niemcy. Japonia pragnie rozgrywki z Rosją, która hamuje jej imperialistyczne zapędy na terenie Mongolii i Syberii. Dlatego też nie chce mieć przeciwko sobie Anglii i Ameryki.

Taki stan rzeczy niewątpliwie skłoni Rosję do większej uległości i szybszego zakończenia rozmów z Francją i Anglią.

Jak z tego widać, Niemcy w swych zaborczych planach są coraz bardziej odosobnione, natomiast front przeciwnapastniczy staje się coraz silniejszy.

Czy w tych warunkach Niemcy zdecydują się na wojnę? Sądząc z ich butnych zapowiedzi, raczej tak, niż nie. Kiedy jednak może nastąpić taka samobójcza decyzja trudno przewidzieć. Jedno jest pewne. Wojna ta przyniesie niebywałą klęskę Niemcom. Państwa przeciwnapastnicze są bowiem lepiej od nich uzbrojone i o całe niebo lepiej wyekwipowane, podczas gdy Niemcy już obecnie są wyczerpane.

Z. M.

OD BAŁTYKU ODEPCHNĄĆ SIĘ NIE DAMY

Kongres Rzemiosła Francuskiego w Nicei

W dniach od 16 do 19 czerwca r. b. odbył się w Nicei Kongres Rzemiosła Francuskiego. Otwarcie kongresu nastąpiło w gmachu Opery miejskiej w Nicei i odbyło się w sposób uroczysty.

Uroczystego otwarcia Kongresu dokonał p. Robert Tailledet, prezes Federacji Rzemiosła Francuskiego i prezes Międzynarodowego Instytutu Rzemiosła. Obok niego, przy stole prezydialnym zasiedli m. in. pp.: Graudadam, sekretarz generalny Federacji, Ferestier, wiceprezes Federacji i Bascle, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Federacji.

Prócz kilkuset delegatów całego rzemiosła francuskiego uczestniczyli w Kongresie delegaci rzemiosła polskiego w osobach Dyrektora Związku Izb Rzemieślniczych R. P. p. płk. Bolesława Sikorskiego i Posła na Sejm p. Dr. Jahoda-Żółtowskiego oraz przedstawiciele rzemiosła belgijskiego, niemieckiego i szwajcarskiego.

P. Tailledet w serdecznych słowach przywitał delegatów rzemiosła francuskiego oraz przedstawicieli rzemiosła zagranicznego, poczym odczytano sprawozdanie z ogólnej działalności Federacji w roku ubiegłym oraz sprawozdanie kasowe za ten sam okres czasu. Po udzieleniu absolutorium zarządowi zamknięto przedpołudniowe posiedzenie o godz. 15.

Po półgodzinnej przerwie otwarto posiedzenie popołudniowe, na którym był obecny prefekt p. Mouchet.

Na posiedzeniu tym przemawiał sekretarz generalny Federacji p. Graudadam, który w krótkich słowach podziękował tym wszystkim, którzy bezinteresownie pracują nad poprawieniem bytu rzemieślników. Przemawiali jeszcze p. Papassendi i prefekt p. Mouchet, z których pierwszy podkreślił szczególnie silnie znaczenie pracy młodzieżowej rzemieślniczej oraz zwrócił uwagę na odpowiedzialność, jaka na niej ciąży, a prefekt Mouchet przywitał w serdecznych słowach, jako przedstawiciel rządu francuskiego, gości zagranicznych i podziękował im za przybycie na Kongres, czym dali dowód szacunku oraz przyjaźni, jaką żywią dla rzemiosła francuskiego oraz życzył Kongresowi owocnych obrad.

Pierwszy dzień Kongresu zakończono dyskusją nad referatami pp. Segretin'a i Lambert'a na temat zastosowania dekretu z 8.8.35 r. w odniesieniu do rzemieślników cudzoziemców we Francji.

Z uwagi na wielkie znaczenie tej ustawy dla rzemieślników Polaków zamieszkałych we Francji, omówimy treść tych dwóch referatów szczegółowiej.

Dekret z 8.8.35 r. ustala, że Izby Rzemieślnicze we Francji mają wydawać opinie przy wydawaniu cudzoziemcowi karty rzemieślniczej, co czyni z nich władze administracyjne. Chciano w ten sposób bronić francuskie rzemiosło przed konkurencją cudzoziemców, eliminując niepożądanych i odmawiając prawa prowadzenia warsztatów wszystkim tym, którzy nie dają dostatecznych gwarancji zawodowych. Tymczasem, ze względu na politykę wewnętrzną i ludową Francji, wyszedł jeden okólnik, w którym powiedziano, że Izby Rzemieślnicze nie muszą być zapytywane o maksymalną ilość kart rzemieślniczych, jaką należy wydać. W ten sposób można było dzięki bardzo swobodnej interpretacji dekretu z 8.8.35 r. zezwolić cudzoziemcom na tworzenie warsztatów rzemieślniczych, które jak twierdzili referenci, konkurują z rzemieślnikami francuskimi z powodu niższej stopy życiowej.

Wobec tego Kongres domaga się, aby stosowano pierwotny przepis dekretu z 8.8.35 r. aby karty rzemieślnicze były udzielane tylko tym cudzoziemcom, którzy posiadają kwalifikacje zawodową, lecz z tym zastrzeżeniem, że podań cudzoziemców zamieszkałych po 25.1.36 r. we Francji nie należy uwzględniać, by kwalifikacje zawodowe były udowodnione, by egzaminy dla otrzymania świadectwa czeladnika lub mistrza były wymagane od każdego cudzoziemca bez względu na wiek, by została wykonywana kontrola nad cudzoziemcami, czy nie naruszają ustawodawstwa socjalnego i czy ponoszą właściwe ciężary podatkowe. Żądano, aby cudzoziemiec, zatrudniający kilku czeladników, zatrudniał w tej liczbie 50% Francuzów, ponieważ stwierdzono, że cudzoziemcy nie wykonywują umów zbiorowych, co znów stwarza groźną konkurencję dla warsztatów francuskich. Wreszcie domagano się, aby roboty z przetargu dla instytucji wojskowych i państwowych były niedostępne dla obcokrajowców.

Obrady pierwszego dnia Kongresu zamknięto o godz. 19.15 poczem odbyło się przyjęcie gości lampką wina przez mera miasta w kasynie miejskim.

W drugim dniu Kongresu przed południem przedyskutowano dwa referaty: jeden p. Bouteanʻa na temat ubezpieczeń socjalnych rzemieślników, konkluzją, którego było stwierdzenie konieczności traktowania rzemieślników na równi z innymi obywatelami, szczególnie jeżeli chodzi o ubezpieczenia na starość.

Następnym był referat p. Pegeot'a na temat organizacji produkcji rzemieślniczej, którą należy przede wszystkim unowocześnić przez zakładanie najnowszych maszyn i zdobyczy technicznych, co jednak w przeważnej części przekracza możliwości finansowe rzemieślnika, gdyż maszyny te są drogie.

Trzeba więc, aby rzemieślnicy wystąpili o kredyty państwowe na ten cel, czego może dokonać tylko zorganizowane i zgodnie działające rzemiosło. Na zakończenie drugiego dnia Kongresu złożył p. Graudadam sprawozdanie o po-

łożeniu rzemieślników i potrzebie podniesienia ich stanu gospodarczego, stwierdzając, że prawdziwe podniesienie gospodarcze kraju może nastąpić tylko wtedy, jeżeli wszystkie warstwy społeczne pracować będą nad dobrobytem narodu, otrzymując słuszne wynagrodzenie za swe wysiłki. Oraz wtedy, jeżeli społeczeństwa nie będą się składać tylko z dwóch krańcowych warstw — kapitalistów i robotników, ale również z silnej klasy średniej, która jest podstawą każdego społeczeństwa.

Aby klasa średnia mogła osiągnąć znaczenie na jakie zasługuje, dzięki wartościom, jakie wnosi narodowi, Kongres uchwalił na zakończenie swoich obrad w dniu 19.6.39., po stwierdzeniu, że położenie rzemiosła jest niekorzystne, a dobrobyt małych i średnich warsztatów jest gwarancją równowagi gospodarczej państwa, rezolucję, w której zwraca się do Parlamentu i Rządu o bezzwłoczną pomoc dla rzemiosła, w postaci zarządzeń, wydanych w bezpośrednim porozumieniu z przedstawicielami rzemiosła.

Po zakończeniu kongresu odbył się bankiet, na którym były wygłoszone przemówienia okolicznościowe. W imieniu rzemiosła polskiego witał zebranych członków kongresu poseł dr. Jahoda - Żółtowski, gorąco oklaskiwany przez uczestników bankietu, przy czym obaj delegaci rzemiosła polskiego, Dr. Jahoda - Żółtowski i płk. B: Sikorski spotkali się z objawami niezwykłej serdeczności i byli przedmiotem nieustannych owacji.

Delegaci Rzemiosła Polskiego wśród Polonii Rzemieślniczej w Paryżu i Lens

Delegaci Samorządu Gospodarczego Rzemiosła na Kongres Rzemiosla Francuskiego w Nicei w osobach pp. Dr. Roberta Jahody - Żółtowskiego, Prezesa Izby Rzemieślniczej w Krakowie, i płk. Bolesława Sikorskiego, Dyrektora Związku Izb Rzemieślniczych R. P., odwiedzili w drodze powrotnej ośrodki rzemiosła polskiego w Paryżu i Lens.

W Paryżu odbyli konferencję z Prezesem Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji p. Janem Rozkoszem i Prezesem Okręgu Paryskiego tegoż Związku p. Mikoszem-Drzewińskim.

Dnia 22 czerwca delegaci nasi wyjechali do Lens, gdzie byli serdecznie witani przez Prezydium Związków Polskich we Francji z Prezesem Rozkoszem na czele. Po zwiedzeniu siedziby Związku, zapoznaniu się z działalnością Komisji Egzaminacyjnej i obejrzeniu siedziby polskiej Centrali we Francji, o działalności której udzielił delegatom szczegółowych wyjaśnień p. Dyr. Karasiewicz, nawiązali bliższy kontakt z przedstawicielami Rzemiosła Polskiego Okręgu Lens. Wieczorem odbył się bankiet, w którym wzięło udział sześćdziesiąt kilka osób, mistrzów rzemieślniczych.

Delegaci nasi byli wzruszeni objawami serdeczności, z jakimi ich wszędzie witano i głębokim zainteresowaniem się sprawami Kraju i wszystkim co się u nas w Polsce dzieje. Miarą zainteresowania się sprawami Kraju może być fakt, że delegaci nasi przyjechali do Lens zupełnie nieoczekiwanie, a jednak jak tylko rozeszła się wieść o przyjeździe delegatów z Polski wszyscy pośpieszyli tłumnie, by ich powitać i usłyszeć od nich wieści o Kraju. Uroczystość bankietową uświetnił swoją obecnością Konsul Generalny w Lille płk. Kawałkowski. Podczas bankietu wygłoszono szereg przemówień, w których dominującą nutą było manifestacyjne zgłoszenie przez rzemieślników polskich we Francji gotowości stanięcia w obronie Ojczyzny na każde wezwanie. Delegaci stwierdzili wysoki poziom zawodowy rzemiosła polskiego we Francji. I opuszczając Lens, serdecznie żegnani, odnieśli z tej wizyty jaknajlepsze wrażenie o rzemiośle we Francji, które pracując w ciężkich warunkach utrzymało się na wysokim poziomie fachowym i co najważniejsza zachowało w swych sercach głęboką miłość dla swej Ojczyzny.

Projekt wprowadzenia reglamentacji zawodowej rzemiosła we Włoszech

Włoska Rada Ministrów zaaprobowała projekt powołania Instytucji Patentów Zawodowych, mającej na celu selekcję elementu napływającego do rzemiosła, przez postawienie wymagań, jakim mają odpowiadać rzemieślnicy pod względem przygotowania teoretycznego i fachowego. Jest to, mówiąc innymi słowy, wprowadzenie dowodu uzdolnienia zawodowego obowiązującego w Polsce już od roku 1926. Warunki przygotowania zawodowego i charakter tego dowodu uzdolnienia omawia poniżej podany artykuł, będący tłumaczeniem artykułu włoskiego zamieszczonego w numerze 9 pisma L'Artigiano z maja r. b.

INSTYTUCJA PATENTÓW ZAWODOWYCH.

(l'instituzione della patente di mestiere)

Aprobując instytucję patentu zawodowego, Rada Ministrów tym samym wprowadziła do sektoru rzemieślniczego nową organizację profesjonalną o wartościach pierwszorzędnej wagi.

Petent zawodowy wprowadzony do organizacji rzemieślniczej, ma na celu przeprowadzenie selekcji sprawności fachowej wśród rzesz rzemieślniczych. Posiadacz takiego patentu musi wykazać doskonałość i fachowość w swoim zawodzie, aby móc prowadzić samodzielnie swój warsztat rzemieślniczy na poziomie, dającym gwarancję swej wysokiej sprawności zawodowej.

W ten sposób rzemiosło będzie w stanie obronić się przed zalewem niewykwalifikowanych rzemieślników, którzy, rzecz prosta, będą jednocześnie starać się doprowadzić swoje kwalifikacje do poziomu wymaganego przez miarodajne czynniki.

Dla państwa, którego życie ekonomiczne rozwija się pod hasłem „autarchii", gdzie ani jeden wysiłek społeczeństwa nie może być zmarnowany, takie ujęcie sprawy wykwalifikowania obywatela w swoim zawodzie, daje możność całkowitego wykorzystania społecznych i zdrowych sił obywateli, podnosząc tym samym ekonomiczną wartość Państwa.

Inny jeszcze element wartości pierwszorzędnej odgrywa tutaj rolę. A mianowicie: zwiększenie zbytu wyrobów rzemieślniczych. Przez doprowadzenie producentów (rzemieślników) do doskonałości, ich wyroby będą stały na wysokim poziomie, zyskując sobie zaufanie konsumenta, a tym samym zwiększając produkcję i zapotrzebowanie rynku czy to krajowego czy zagranicznego na wyroby rzemieślnicze.

Archaiczne formy przeszłych czasów przy orzeczeniach kwalifikujących rzemieślników były niewystarczające, skutkiem czego dobry rzemieślnik był rzadkością, oczywiście było to wystarczające w ówczesnych czasach o słabym rozwoju technicznym, przy małej konsumcji, ale dzisiaj, gdy czasy tak radykalnie zmieniły się, gdy produkcja i konsumcja stale wzrastają idąc w takt tempa życiowego, organizacja mas rzemieślników wykwalifikowanych, którym można powierzyć odpowiedzialne funkcje, musi być przystosowana do tego tempa produkcji. Dla tego wprowadzenie „patentów zawodowych", (patente di mestiere) jest na czasie, zaś drobne ulgi i ułatwienia społeczne dla posiadaczy takich patentów, przy założeniu nowych warsztatów, stanowią zachętę do nauki i doskonalenia się innych rzemieślników, celem zdobycia takiego patentu.

Takie „patenty zawodowe" są niczym innym, jak tylko „zaświadczeniem znajomości swego fachu" („un certificato di riconosciuta capacità professionale"). Zaś wprowadzenie takiego zaświadczenia przez Radę Ministrów, nie jest również żadnym nowym tytułem naukowym, lecz tylko stwierdzeniem zdolności samodzielnego i odpowiedzialnego prowadzenia warsztatu, co daje prawo do założenia takiego warsztatu.

Poza tym jeszcze, posiadacz takiego „patentu", musi być dokładnie obeznany ze wszystkimi rozporządzeniami kulturalnymi, technicznymi, ad-

✝

Ś. P.

ZMARŁ W DNIU 12 CZERWCA r. b.

GRZEGORZ ŁOPIEŃSKI

DŁUGOLETNI ZASŁUŻONY CZŁONEK B. MUZEUM RZEMIOSŁ I SZTUKI STOSOWANEJ, CZŁONEK KOMISJI BRĄZOWNICZEJ PRZY MUZEUM, CZŁONEK RADY NAUCZANIA ZAWODOWEGO DLA ZAWODU BRĄZOWNICZEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO RZEMIEŚLNICZEGO.

W ZMARŁYM RZEMIOSŁO STRACIŁO WIELCE ZASŁUŻONEGO RZECZNIKA SWOJEGO, A MŁODZIEŻ RZEMIEŚLNICZA SZCZEREGO I ODDANEGO SPRAWOM KSZTAŁCENIA MŁODZIEŻY RZEMIEŚLNICZEJ ŚWIATŁEGO OPIEKUNA.

Ś. P. GRZEGORZ ŁOPIEŃSKI POZOSTAWIŁ W SERCACH MŁODZIEŻY RZEMIEŚLNICZEJ I WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ Z NIM STYKALI, GŁĘBOKI ŻAL, A PAMIĘĆ O NIM, JAKO WYBITNYM OBYWATELU RZEMIEŚLNIKU, POZOSTANIE W SERCACH TYCH, KTÓRYCH UCZYŁ RZEMIOSŁA I TYCH, KTÓRZY Z NIM WSPÓŁPRACOWALI.

ZARZĄD INSTYTUTU NAUKOWEGO RZEMIEŚLNICZEGO IMIENIA PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE.

ministracyjnymi i t. p., niezbędnymi przy prowadzeniu swego warsztatu.

Przyszły rzemieślnik swoje przygotowanie fachowe czerpie początkowo w szkole ogólno kształcącej i potem specjalnej; pracując następnie przez pewien czas w warsztacie rzemieślniczym, dopełnia tam swoje wykształcenie fachowe; wreszcie, po takim przygotowaniu może on starać się o uzyskanie „patentu rzemieślniczego", który da mu prawo stać się już producentem. Stąd wniosek, iż posiadacz „karty szkolnej" (Carta di Scuola), uzyskuje „kartę pracy" (Carta di Lavoro), a ten kto posiada „kartę pracy", po odpowiednim egzaminie uzyskuje „patent zawodowy" (patente di mestiere).

Egzamin kandydata przeprowadza komisja, z nominacji Prefekta i Prezesa Prowincjonalnej Rady Korporacyjnej. Poza tym taka komisja składa się z Dyrektora lub Profesora średniej szkoły technicznej, z przedstawiciela Związku Prowincjonalnego Korporacji, z dwuch przedstawicieli Rzemiosła (L'Artigianato), oraz z jednego przedstawiciela Związku Robotniczego; jeśli zaś fach kandydata egzaminowanego nosi charakter artystyczny, to również do Komisji wchodzi jeden przedstawiciel Syndykatu Sztuk Pięknych.

Z wielu wiadomości, jakie winien posiadać egzaminowany kandydat, najważniejszym jest to, aby miał dostateczną praktykę zdobytą w warsztacie rzemieślniczym. Tam on musi zapoznać się ze wszystkimi tajnikami prowadzenia warsztatu, pomijając kompletną doskonałość posiadania swego fachu, co jest, samo przez się już rozumie się, rzeczą podstawową.

Dla rzemieślników, którzy już oddawna prowadzą swoje warsztaty samodzielnie, takie egzaminy nie są obowiązujące, jednak przy eliminacji producentów-rzemieślników, którzy chcą brać udział w Wystawach lub Targach, pierwszeństwo daje się posiadaczom „patentów zawodowych".

Taka nowa organizacja rzemiosła, uchwalona przez Radę Ministrów, daje możność wreszcie stabilizacji życia rzemieślniczego na polu profesjonalnym, socjalnym i ekonomicznym. Rozwój rzemiosła w tych nowych warunkach, w konsekwencji swojej, musi doprowadzić do zapewnienia wszystkim kategoriom rzemiosła nowych pól pracy i nowych środków do ekspansji gospodarczej.

Rzemieślnik, posiadając „paten zawodowy", bezwzględnie będzie więcej fachowym i doskonałym. Zaś rzemieślnikiem prawdziwym stanie się ten, kto przejdzie przez wszystkie próby, potrzebne do uzyskania takiego „patentu". Amatorzy-rzemieślnicy pozostaną za nami daleko w tyle, nie tylko materialnie ale i moralnie, gdyż sumienny fachowiec jest zawsze pewny swojej wiedzy.

Przez taką uchwałę Rady Ministrów, zaczyna się nowa intensywna faza akcji rzemieślniczej — zaś rzemiosło jest gotowe spełnić te swoje nowe zadania, w imię wzniosłych ideałów głoszonych przez Duce.

A. W.

Ustawodawstwo ogólne i przemysłowe

Przedłużenie kadencji izb rzemieślniczych

W Dzienniku Ustaw Nr. 60 z dnia 7 lipca 1939 r. poz. 396 została ogłoszona ustawa z dnia 28 czerwca 1939 r. o przedłużeniu kadencji izb rzemieślniczych. Ustawa ta, która pozostaje w ścisłym związku z uchwaloną na ubiegłej sesji parlamentarnej nową ustawą o izbach rzemieślniczych i ich związku — upoważnia Ministra Przemysłu i Handlu do przedłużenia kadencji izb rzemieślniczych na czas do jednego roku. Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia.

Upoważnienie Ministra Przemysłu i Handlu do przedłużenia kadencji izb rzemieślniczych ma na uwadze, by wybory do izb rzemieślniczych odbyły się już na zasadach określonych ustawą o izbach rzemieślniczych i ich związku w znowelizowanym brzmieniu a mianowicie w oparciu o cechy i organizacje rzemieślnicze.

Zastaw rejestrowy na maszynach i aparatach

Zdawna oczekiwana przez całe rzemiosło polskie wraz z resztą świata gospodarczego ustawa, mająca stworzyć podstawy prawne pod właściwy i oparty na zdrowych zasadach rozwój kredytu inwestycyjnego została opublikowana w Nrze 60 z dnia 7 lipca 1939 r. poz. 394 Dziennika Ustaw R. P. Jest to mianowicie ustawa o zastawie rejestrowym na maszynach i aparatach. Konieczność wydania takiej ustawy była wielokrotnie omawiana na kongresach i zjazdach rzemieślniczych, na posiedzeniach Rady Związku Izb Rzemieślniczych i wspólnych konferencjach porozumiewawczych obu samorządów gospodarczych.

Aczkolwiek ustawa w swej obecnej formie nie odpowiada w całej rozciągłości potrzebom i wymaganiom ogółu rzemiosła polskiego, gdyż zostało w niej pominięte pierwotnie zamierzo-

ne wprowadzenie instytucji zastawu rejestrowego na maszynach używanych, to jednak samo już dopuszczenie zastawu rejestrowego na maszynach nowych stanowi posunięcie z dziedziny polityki gospodarczej mogące dać duży efekt w postaci umożliwienia inwestowania zakładów rzemieślniczych na warunkach kredytowych z jednoczesnym zapewnieniem wierzycielowi niezbędnego zabezpieczenia. Przypuszczać należy, że jeśli zastaw rejestrowy na maszynach nowych zda pomyślnie swą próbę życia, konsekwentnie wprowadzony zostanie zastaw na maszynach używanych, który umożliwi rzemiosłu zdobycie kredytu obrotowego.

Poniżej omówimy najważniejsze postanowienia ustawy z dnia 15 czerwca 1939 r. o zastawie rejestrowym na maszynach i aparatach.

Na nowych nieużywanych maszynach i aparatach nabywanych dla zakładów przemysłowych i rzemieślniczych można ustanawiać tzw. rejestrowe prawo zastawu. Prawo takie może być ustanowione albo z tytułu kupna na rzecz sprzedawcy, który jest kupcem rejestrowym, albo też na rzecz instytucji kredytowej, która udzieliła kupującemu pożyczki na zakup nowych nieużywanych maszyn i aparatów i to do wysokości pożyczonej na ten cel sumy. Listę maszyn i aparatów, które mogą być przedmiotem zastawu rejestrowego, ustali Minister Przemysłu i Handlu.

Rejestrowe prawo zastawu wpisuje się do specjalnie ustanowionego rejestru prowadzonego przez sąd grodzki właściwy dla miejsca położenia zakładu przemysłowego lub rzemieślniczego, dla którego nabyto maszyny lub aparaty.

Wierzytelność zabezpieczona zastawem rejestrowym ma pierwszeństwo zaspokojenia z przedmiotu zastawu przed wszystkimi innymi wierzytelnościami prywatnoprawnymi i publicznymi z wyjątkiem kosztów egzekucji i ew. należności celnych.

Wierzyciel ma prawo żądać dopuszczenia go w stosownym czasie i w sposób nie naruszający ciągłości pracy do zbadania stanu maszyn i aparatów. Maszyny i aparaty, na których ustanowione jest rejestrowe prawo zastawu, dłużnik obowiązany jest oznaczyć na widocznym miejscu napisem stwierdzającym zastaw.

Osoba, na której rzecz ustanowiono rejestrowe prawo zastawu, może zaspokoić swoje roszczenia z maszyn i aparatów, jeżeli dłużnik zalega z zapłatą przynajmniej dwuch kolejnych rat sumy, zabezpieczonej prawem zastawu, chyba że umowa stron stanowi inaczej.

Po za powyższymi zasadniczymi przepisami ustawa podaje szczegółowe postanowienia dotyczące rejestru, treści umowy zasadniczej, realizacji rejestrowego prawa zastawu itd. Ustawa weszła w życie z dniem 7 lipca 1939 r.

Krzyż i Medal Ochotniczy za wojnę

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 58 z 1939 r. poz. 378 została ogłoszona ustawa z dnia 15 czerwca 1939 r. o Krzyżu i Medalu Ochotniczym za Wojnę.

Odznaczenia te przysługują tym osobom, które pełniąc służbę ochotniczo w latach 1918 — 1921, przyczyniły się do ugruntowania niepodległości Ojczyzny. Krzyż — tym ochotnikom, którzy albo 1) polegli lub byli ranni na polu bitwy, 2) zostali odznaczeni Krzyżem Virtuti Militari lub Krzyżem Walecznych, 3) służyli czynnie 3 miesiące, w tym conajmniej 2 miesiące w oddziałach walczących na froncie lub 6 miesięcy na stanowiskach instruktora w szkołach wojskowych broni i w obozach szkolnych. Medal Ochotniczy za Wojnę może być nadany tym ochotnikom, którzy nie zostali objęci Krzyżem, a czas ich służby wynosi co najmniej jeden miesiąc.

Ochotnicy, odznaczeni Krzyżem lub Medalem Ochotniczym za Wojnę, przy równych kwalifikacjach fachowych z osobami nieodznaczonymi, mają pierwszeństwo w otrzymaniu pracy.

Krzyż i Medal Ochotniczy za Wojnę może być nadany najpóźniej do dnia 11 listopada 1943 r. na podstawie zgłoszeń, złożonych do dnia 1 kwietnia 1941 r..

Sprawy podatkowe

Fabryki mechaniczne obuwia korzystają z ulg w C.O.P

Minister Skarbu postanowieniami z dnia 31 maja 1939 r., ogłoszonymi w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 16, poz. 368 i 369, przyznał firmom „Wudeta“, Małopolskie Zakłady Gumowe w Krośnie wł. Wurzel i Daar oraz firmie „Leo“, Fabryka Obuwia S.A. z siedzibą w Bydgoszczy, prawo do ulg, przewidzianych art. 4 ust. 1 ustawy o ulgach inwestycyjnych, w związku z założeniem przez firmę „Wudeta“ wytwórni mechanicznej obuwia typu wojskowego w Krośnie, a przez firmę „Leo“ takiejż wytwórni w Mielcu.

Polskie rzemiosło szewskie, które w obecnej sytuacji Państwa z całym zrozumieniem odnosi się do wszelkich posunięć, zmierzających do zorganizowania masowych dostaw obuwia dla woj-

ska, pragnie przypomnieć, że w czasie uchwalania ustawy o ulgach inwestycyjnych w parlamencie została powzięta rezolucja, wzywająca Rząd, aby udzielanie ulg dla wytwórni obuwia mechanicznego w Centralnym Okręgu Przemysłowym uzależniał od zatrudniania w tych wytwórniach jako robotników i majstrów — tylko kwalifikowanych szewców, a to z uwagi na katastrofalne położenie zawodu szewskiego w Polsce i jego bezrobocie. Sejm zwrócił się również wówczas do Rządu, aby popierał zakładanie spółdzielni rzemiosła szewskiego i umożliwiał im udział w rocznych kontyngentach dostaw. Rzemiosło Polskie oczekuje od Pana Ministra urzeczywistnienia tych postulatów, które mają swe głębokie usprawiedliwienie gospodarcze, a których spełnienie pozwoliłoby na harmonijne współdziałanie rzemiosła i przemysłu na odcinku zaopatrzenia armii w obuwie.

Finanse Samorządu Gospodarczego

W dniu 21 czerwca b. r. w gmachu Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie odbyła się wstępna konferencja na temat podziału części opłat, przypadających na rzecz izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych z kart rejestracyjnych.

W konferencji wzięli udział: z ramienia Samorządu Przemysłowo - Handlowego: Dyrektor J. Jakubowski, V-Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu T. Siekański i Inspektor S. Szteyner oraz z ramienia Samorządu Gospodarczego Rzemiosła: Zast. Dyrektora Związku Izb Rzemieślniczych R. P. — Wł. Kiok, Naczelnik W. Kozłowski i mgr. J. Mencel.

Dyrektor J. Jakubowski, zagajając posiedzenie zaznaczył, że ustawa z dn. 25 kwietnia 1938 r. o opłatach rejestracyjnych w art. 18 — udział we wpływach z kart rejestracyjnych na rzecz poszczególnych izb przemysłowo - handlowych i izb rzemieślniczych — ustala w wysokości 20% tych wpływów. Chodzi więc o słuszny i sprawiedliwy podział wpływów z kart rejestracyjnych pomiędzy izby przemysłowo - handlowe i izby rzemieślnicze. Następnie V-Dyrektor T. Siekański i Inspektor S. Szteyner wysunęli koncepcję podziału wpływów w myśl postulatów, wysuniętych w r. 1937 na konferencjach, odbytych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, t. j. na podział wpływów, uzyskiwanych osobno od rzemiosła i oddzielnie od pozostałych płatników. Naczelnik W. Kozłowski wysunął koncepcję ustalenia klucza podziału wpływów pomiędzy obydwa Samorządy Gospodarcze, ponieważ ani dotychczasowe przepisy prawne, ani też przepisy, obowiązujące od dnia 1 stycznia 1940 r. — nie przewidują podziału, o którym mowa wyżej.

Powołując się na dane statystyczne o ilości warsztatów rzemieślniczych w r. 1938, ogłoszone w majowym numerze „Rzemiosła" oraz na dane Ministerstwa Skarbu z r. 1938 o ogólnej ilości zakładów i innych płatników, nabywających świadectwa przemysłowe — delegat Związku Izb Rzemieślniczych R. P. — przyszedł do wniosku, że suma wpływów z omawianego źródła — winna w przybliżeniu wynieść w r. 1940 łączną sumę około zł. 20.000.000, z czego na Samorząd Gospodarczy winnaby przypaść w przybliżeniu kwota zł. 4.000.000.

Przychylając się do koncepcji, wysuniętej przez Naczelnika W. Kozłowskiego — Dyrektor J. Jakubowski podzielił się z zebranymi własnymi spostrzeżeniami, które następnie rozwinął Inspektor S. Szteyner, uzasadniając swe wywody cyfrowymi danymi.

Następnie Mgr. J. Mencel omówił zagadnienie finansowe izb rzemieślniczych, opierając się na uchwalonej w czerwcu 1939 r. nowej ustawie o izbach rzemieślniczych i ich związku.

Zamykając posiedzenie Dyrektor J. Jakubowski, dziękując przedstawicielom Samorządu Gospodarczego Rzemiosła za przybycie — jednocześnie wyraził przekonanie, że i na następnych konferencjach sprawa finansów Samorządu Gospodarczego znajdzie wspólne i pomyślne rozwiązanie.

Zastępca Dyrektora W. Kiok — podziękował Dyrektorowi J. Jakubowskiemu za inicjatywę zwołania konferencji.

Wydatne ulgi w świadectwach przemysłowych

Ministerstwo Skarbu wydało w dniach ostatnich ważne zarządzenie, które winno mieć duży wpływ na wzrost zatrudnienia, szczególnie w warsztatach rzemieślniczych, które odczuwały z większą jeszcze niż średni przemysł siłą — krępujące hamulce, ograniczające w latach ubiegłych pożądany rozwój placówek rzemieślniczych, w postaci granic zatrudnienia dopuszczalnych przy poszczególnych kategoriach świadectw przemysłowych. Trzeba podkreślić, że zarządzenie to, które umożliwia zatrudnianie w okresie od dnia 1 lipca do 31 grudnia 1939 r. dowolnej ilości pracowników bez obowiązku uiszczenia dopłaty do posiadanego już świadectwa — zostało wydane na skutek zabiegów Samorządu Gospodarczego Rzemiosła w Ministerstwie Skarbu w kilku memoriałach przedłożonych jeszcze w roku ubiegłym przez Związek Izb Rzemieślniczych. Związek Izb w swych wystąpieniach podkreślał mocno, że ze wszechmiar niepożądane byłoby stosowanie do przedsiębiorstw rzemieślniczych rygorów wynikających z przestarzałej taryfy świadectw przemysłowych, tym bardziej, że spisywanie protokułów i stosowanie ostrych sankcji do przedsiębiorstw naruszających taryfę, mogłoby się wydawać

dziwne tym, którym znane jest krytyczne stanowisko samego Ministerstwa w stosunku do uchylonej ustawy o państwowym podatku przemysłowym (świadectw przemysłowych). W tych warunkach zarządzenie Ministerstwa, które uważaliśmy za konieczne ze względu na jego doniosłość podać do wiadomości, należy powitać z całym uznaniem, jako ulgę oczekiwaną przez życie gospodarcze w okresie przejściowym przed wejściem w życie ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć. Jak wiadomo bowiem opłaty rejestracyjne, które wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 1940 r. nie zależą wcale od ilości zatrudnionych w zakładzi pracowników.

Poniżej podajemy pełny tekst okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 30 czerwca 1939 r. L. D. V. 4030/4/39 w sprawie ulg w zakresie świadectw przemysłowych na rok 1939 w związku z akcją zwalczania bezrobocia:

„Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 46, poz. 339) i art. 15 ust. 1 ustawy o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. z 1938 r. Nr. 34, poz. 292) zarządza co następuje:

Wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, co do których wysokość należności podatkowej w zakresie świadectw przemysłowych ustala się w zależności od ilości zatrudnionych pracowników (robotników), a które w okresie od dnia 1.VII. 1939 r. do dnia 31.XII.1939 r. powiększą ilość zatrudnionych pracowników (robotników) ponad najwyższą normę, przewidzianą w taryfie świadectw przemysłowych, załączonej do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, względnie w okólniku z dnia 26 listopada 1937 r. L. D. V. 39640/4/37 w związku z okólnikiem z dnia 24 listopada 1938 r. L. D. V. 27312/4/38 — Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 32, poz. 775) — zwolnione będą od obowiązku dopłaty do przewidzianej w ustawie o państwowym podatku przemysłowym ceny świadectw przemysłowych wyższej kategorii.

Ulga powyższa dotyczy tych przedsiębiorstw, które w dniu 30 czerwca 1939 r. posiadać będą właściwe świadectwa przemysłowe na rok 1939, t. j. odpowiadające przepisom ustawy o państwowym podatku przemysłowym oraz postanowieniom wymienionych powyżej okólników i indywidualnym postanowieniom władz skarbowych w zakresie ulgowych świadectw przemysłowych na rok 1939".

Pożądanym uzupełnieniem wyżej podanego okólnika byłoby umorzenie wszelkich zaległości i sum nieuiszczonych, a należnych za lata ubiegłe z tytułu świadectw przemysłowych.

Z Orzecznictwa N. T. A.

Współudział biegłego rzemieślnika w wymiarze podatkowym

Wyrok NTA z 25 stycznia 1939 l. rej. 6614/37 w sprawie Adolfa Imiołka przeciw Komisji Odwoławczej w Kielcach w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego za r. 1935.

Adolf Imiołek, który w r. 1935 prowadził w Olkuszu piekarnię i sprzedaż pieczywa, w zeznaniu o obrocie za r. 1935 podał jedynie, że w roku 1934 osiągnął 28.000 zł. obrotu. Na wezwanie Urzędu Skarbowego płatnik przedłożył dane dotyczące dokonanego w r. 1935 zakupu mąki na ogólną sumę 26.822,55 zł.

Urząd Skarbowy ustalił obrót osiągnięty przez płatnika w sumie 72.000 zł., opierając się na protokóle porównania jego przedsiębiorstwa z przedsiębiorstwem takiej samej branży Ignacego Bogdalina i przyjmując, że w stosunku do tego ostatniego obrót skarżącego wynosił 90%.

W odwołaniu od wymiaru płatnik zaprzeczył, jakoby obrót jego stanowił 90% obrotu Bogdalina, gdyż odwołujący się zatrudniał w r. 1935 tylko 2 czeladników i 2 pomocników, przy czym jeden z nich rozwoził pieczywo wózkiem ręcznym, Bogdalin zaś zatrudniał w tym samym czasie 8 pracowników i nadto miał własnego konia do rozwożenia pieczywa. Odwołujący się ofiarował dowód ze świadka Stefana Cichonia, który — jak twierdziło odwołanie — wie, ilu pracowników zatrudniał do wypieku Bogdalin, a ilu odwołujący się, i który jako piekarz stwierdzi najlepiej, czy odwołujący się przy pomocy 4 pracowników mógł osiągnąć obrót tylko o 10% mniejszy od obrotu Bogdalina. Stosunek ten określił odwołujący się na 45% a osiągnięty przez siebie obrót na 36.000 zł. Suma ta — zdaniem odwołującego się — jest zgodna z udzielonym przez niego wyjaśnieniem co do kwoty, za którą w r. 1935 zakupił mąki, a to przy doliczeniu do tej sumy 30% dodatku.

Przesłuchany w charakterze biegłego i świadka Cichoń zeznał, że wiadomo mu, iż Imiołek zatrudniał w r. 1935 2 czeladników i 2 chłopców oraz że stosunek procentowy jego obrotu do obrotu Bogdalina wynosi 90%.

Komisja Odwoławcza odwołania nie uwzględniła orzeczeniem z 29 września 1937, podnosząc w uzasadnieniu, że wysokość obrotu ustalono w drodze porównania z obrotami innych przedsiębiorstw tej samej branży oraz, że podany w odwołaniu świadek został przesłuchany jako biegły i potwierdził stosunek obrotów odwołującego się do obrotów piekarni Bogdalina.

To orzeczenie jest przedmiotem skargi do NTA, który rozważył co następuje:

Skarga zarzuca, że zaskarżone orzeczenie nie zawiera odpowiedzi na konkretne zarzuty odwołania, a w szczególności na zarzut, że stosunek obrotów płatnika do obrotów Bogdalina nie mógł wynosić 90%, lecz co najwyżej połowę obrotów tegoż, ponieważ w okresie r. 1935 Bogdalin zatrudniał 8 robotników, a skarżący tylko 4,

że ustalenie ilości pracowników zatrudnionych przez jednego i drugiego przedsiębiorcę było okolicznością konkretną i zdolną do ustalenia jednego z najważniejszych współczynników obrotu, wobec czego nierozprawienie się z powyższym konkretnym zarzutem odwołania stanowi obrazę art. 116 O. P. Dalej zarzuca skarga, że Cichoń, który przez skarżącego był powołany tylko w charakterze świadka, został bezpodstawnie przesłuchany w charakterze biegłego oraz, że na podstawie zeznań Cichonia co do ilości pracowników zatrudnionych przez Bogdalina i skarżącego należało wysokość obrotu ustalić za pośrednictwem innego biegłego.

Otóż tego ostatniego zarzutu NTA nie uznaje za uzasadniony. Ordynacja Podatkowa nie wyklucza bowiem przesłuchania tej samej osoby w charakterze świadka i biegłego, a żądanie przesłuchania Cichonia również jako biegłego wynikało z samego odwołania, w którym skarżący zaznaczył, że Cichoń „jako piekarz stwierdzi najlepiej, czy ja przy pomocy 4 pracowników mogłem osiągnąć obrót o 10% mniejszy tylko od obrotu Bogdalina."

Stwierdzenie bezzasadności tego ostatniego zarzutu skargi nie oznacza jednak, jakoby zeznanie Cichonia było wystarczające i prawidłowe i nie przesądza jeszcze zasadności pierwszego, wyżej streszczonego zarzutu skargi. Mianowicie skarżący, uznając możliwość ustalenia osiągniętego przez siebie obrotu przez porównanie z obrotem osiągniętym w przedsiębiorstwie Bogdalina, zarzucił jednak nadmierną wysokość przyjętego na podstawie zeznania Cichonia obrotu przez podkreślenie dysproporcji między ilością pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach obu płatników, a procentowo ustaloną wysokością osiągniętych przez nich obrotów. Otóż NTA nie podziela zapatrywania odpowiedzi na skargę, jakoby w danym wypadku przy ustaleniu obrotu w drodze porównawczej ilość zatrudnionych pracowników nie mogła być istotnym dla sprawy czynnikiem i jakoby zatem dotyczący zarzut skarżącego nie był konkretny. Nie wyjaśnia zaś wspomnianej dysproporcji zeznanie Cichonia, który nadmieniwszy najpierw, że w r. 1935 był w piekarni dwa razy i że wówczas tam nikt nie pracował, zeznał, że — jak mu wiadomo — zatrudniał Imiołek w r. 1935 — 2 czeladników i 2 chłopców, a następnie, bez widocznego powiązania z tymi faktami i bez jakiegokolwiek uzasadnienia zaznaczył, że stosunek procentowy obrotu Imiołka do (obrotu) Bogdalina wynosi 90%.

Gdy więc wspomniana dysproporcja między bezsporną ilością pracowników, zatrudnionych przez Bogdalina i skarżącego, nie została przez przesłuchanie Cichonia lub przez przesłuchanie innego biegłego wyjaśniona i wysokość obrotu, podana w zeznaniu Cichonia, nie została niczym uzasadniona, a zaskarżone orzeczenie z dotyczącymi zarzutami odwołania wcale się nie rozprawiło, postępowanie jest dotknięte istotną wadliwością.

Skarga zarzuca w końcu, że mimo wskazania przez skarżącego jeszcze drugiego sposobu ustalenia jego obrotu i przedłożenia wyciągu z ksiąg kupców, u których kupował mąkę, władza odwoławcza przeszła nad tym do porządku i że wobec tego wymiar nie odpowiada wymogom art. 70 O. P.

Ten zarzut atoli nie jest uzasadniony, gdyż — jak słusznie podnosi odpowiedź na skargę — władza pozwana zastosowawszy inną metodę ustalenia obrotu, nie miała obowiązku oparcia wymiaru na wspomnianych wyciągach wzgl. zaświadczeniach dostawców mąki, które zresztą same nie mogły stanowić wystarczającego w tym kierunku materiału.

Wobec wyżej wskazanej wadliwości postępowania należało zaskarżone orzeczenie uchylić. (OPA 2570 P/39).

Aktualne zagadnienia podatkowe w Izbie Rzemieślniczej w Płocku

W dniu 5 i 6 czerwca r. b. odbyło się specjalne posiedzenie pod przewodnictwem VPrezesa Zarządu W. Kurowskiego w obecności Dyrektora Izby J. Łazarewicza, zaproszonego delegata Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Naczelnika W. Kozłowskiego oraz przedstawicieli miejscowego rzemiosła.

Chodziło głównie o rozpatrzenie pewnych zagadnień opodatkowania przeważnie warsztatów branży szewskiej oraz krawieckiej.

Po zapoznaniu się z przedstawionymi materiałami, dotyczącymi płatników M. Rojkowskiego, H. Szymańskiego, Adamkowskiego, Długokęckiego, Lewandowskiego, B. Wieczorka i W. Morawskiego, — delegat W. Kozłowski w towarzystwie przedstawiciela Izby — Tchorzewskiego zwiedził niektóre warsztaty szewskie w Płocku.

W następstwie dokonanej lustracji — w dniu 6 czerwca delegacja w osobach VPrezesa Kurowskiego, Kozłowskiego i Tchorzewskiego udała się do Naczelnika Urzędu Skarbowego, któremu delegat W. Kozłowski przedstawił poglądy Izby Rzemieślniczej na sprawę zamierzonego wymiaru ryczałtu podatku obrotowego i dochodowego za lata podatkowe 1939 i 1940. — *O ile chodzi o szewstwo w Płocku, to zdaniem delegata Związku Izb Rzemieślniczych R. P. dużą konkurencję dla tego rzemiosła stwarza sklep Sp. Akc. „Bata"*, który sprzedając fabryczne wyroby, produkowane masowo, może je oddawać po cenach konkurencyjnych.

Naczelnik Urzędu p. M. Kasperski, wybitny i doświadczony skarbowiec, przedstawił swój punkt widzenia, uzasadniając go posiadanymi materiałami dowodowymi. W wyniku wymiany

poglądów Naczelnik M. Kasperski wyraził zgodę na dokonanie ponownego zebrania konkretnych danych co do niektórych z wymienionych rzemieślników.

Delegat Związku Izb — po załatwieniu spraw podatkowych — zapoznał pracowników Izby Rzemieślniczej z przyszłymi pracami statystycznymi, dotyczącymi uaktualnienia kartoteki warsztatów rzemieślniczych.

Na podstawie danych izby sporządzono próbny wykaz legalnych i nielegalnych pracowni rzemieślniczych na terenie m. Płocka i całego powiatu płockiego, w/g poszczególnych gmin miejskich i wiejskich.

W końcu należy zaznaczyć, iż Związek Izb Rzemieślniczych otrzymał pismo z dn. 7.VI. L. 12/W/I/63/39 Urzędu Skarbowego w Płocku, w którym nawiązując do odbytej konferencji Naczelnik Urzędu komunikuje, że w dniu 7 czerwca dokonał lustracji przedsiębiorstwa firmy „Bata" w Płocku, podając obroty firmy za r. 1938 i za pierwsze miesiące roku 1939.

W związku z powyższym nasuwa się pytanie, czy firma „Bata" może utrzymywać przy swych sklepach warsztaty reperacyjne, które stają się groźne dla miejscowych najdrobniejszych pracowni szewskich.

Z ogólno-wołyńskiej konferencji piekarzy w Łucku

W dniu 17 czerwca r .b. odbyła się w lokalu Izby Rzemieślniczej konferencja o następującym porządku dziennym:

1. Położenie gospodarcze rzemiosła piekarskiego na Wołyniu,
2. Obciążenie produkcji piekarskiej i lustracja warsztatów piekarskich,
3. Kredyty inwestycyjne i obrotowe,
4. Umowy z pracownikami,
5. Godziny handlu w piekarstwie,
6. Nielegalna konkurencja,
7. Wolne wnioski.

Prezes Izby K. Reus po przywitaniu przedstawicieli władz w osobach: Naczelnika Wydziału Przemysłowego województwa wołyńskiego, Naczelnika Wydziału II Izby Skarbowej, Naczelnika Urzędu Skarbowego w Łucku — przybyłego na zaproszenie Izby — delegata Urzędu, Inspektora pracy oraz przedstawicieli piekarstwa z poszczególnych powiatów województwa, w serdecznych słowach zwrócił się do przybyłego na zaproszenie Izby — delegata Związku Izb Rzemieślniczych R. P. — Naczelnika W. Kozłowskiego, dziękując za przybycie.

Dyrektor Izby Rzemieślniczej J. Uklejski omówił zasadnicze problemy rzemiosła wołyńskiego. Referent Izby I. Wegner przedstawił treściwie położenie gospodarcze rzemiosła piekarskiego na Wołyniu.

Zagadnienia resortowe naświetlili przedstawiciele urzędu wojewódzkiego oraz władz skarbowych I i II instancji. Inne zagadnienia omówili poszczególni radcowie izby rzemieślniczej.

Delegat Związku Izb — W. Kozłowski wygłosił referat p. t.: „Podatki bezpośrednie z uwzględnieniem obciążenia produkcji piekarskiej".

W powyższym referacie prelegent poruszył następujące tematy:

a) omówił budżet państwa na rok 1939/40, porównując go z budżetem za r. 1938/39, podkreślając, że zagadnienie zrównoważenia budżetu jest nakazem obowiązującym wszystkich obywateli. — Mówiąc o sumach preliminowanych dochodów wskazał na dwa najważniejsze podatki: obrotowy i dochodowy, preliminowane w kwotach zł. 290 miln. i zł. 325 milion., przy czym wyraził przekonanie, że oczekiwana zwyżka tych podatków o 10% powinna być przestrzegana przez władze skarbowe I i II instancji, i że wymiary w kwotach wyższych nie powinny mieć miejsca, o ile nie zostaną specjalnie uzasadnione; na tego rodzaju niedopuszczalną praktykę, zwracają baczną uwagę naczelne władze skarbowe,

b) mówiąc o tak zwanej „małej reformie podatkowej" zwrócił specjalną uwagę na ustawę o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć, której założenia odpowiadały postulatom rzemiosła oraz omówił znaczenie zryczałtowania podatku obrotowego od dnia 1 stycznia 1939 r.;

c) omawiając zagadnienie norm szacunkowych dochodowości warsztatów rzemieślniczych — prelegent wykazał, że dotychczasowe prace Samorządu Gospodarczego Rzemiosła z Izbami Skarbowymi — nie wykazały dodatnich rezultatów, dlatego też wyraża zdziwienie konieczności przedstawiania licznych kandydatów rzemieślników dla pełnienia obowiązków biegłych. Dla zobrazowania roli biegłego przytacza konkretny wypadek z wyroku N. T. A. z dnia 25 stycznia 1939 r., l. rej. 6614/37;

d) poruszając zagadnienie scalenia podatku obrotowego w piekarstwie — prelegent przytacza przebieg sprawy, której początek miał miejsce jeszcze w r. 1935, wypowiada się w obecnym momencie za scaleniem, zaznaczając jednak, że sprawa ta musi być uzgodniona z opinią młynarzy i dla tego Związek Izb Rzemieślniczych zwrócił się w tej sprawie o opinię do Związku Izb Przemysłowo - Handlowych. Zresztą w tej sprawie prelegent solidaryzuje się z artykułem H. Białka, omawiającym powyższe zagadnienie w Nr. 19 z r. 1938 „Mistrza Piekarskiego";

e) omawiając obciążenie produkcji piekarskiej na terenie woj. wołyńskiego, prelegent przytacza miarodajne cyfry wymiarów podatku obrotowego i dochodowego za lata podatkowe 1937 i 1938:

Obrót za r. 1938 ustalono dla 385 piekarń w ogólnej sumie zł. 7.057.000, t. j. przeciętny obrót piekarni nie przekroczył sumy zł. 19.000, przy czym dla 55% piekarń zastosowano ryczałt w podatku obrotowym, a dla 42% podatek wymierzono na zasadach ogólnych, łączna suma podatku wyniosła zł. 124.741. — O ile chodzi o podatek dochodowy za rok podatkowy 1938, to pociągnięto doń 289 piekarzy (72%) na ogólną sumę zł. 57.194, co przeciętnie na jednego płatnika wynosi zł. 200. — Ogólne obciążenie w podatku dochodowym w stosunku do obciążenia w podatku obrotowym wynosi 46%, co odpowiada omawianym wyżej założeniom budżetowym.

f) księgi handlowe zdaniem prelegenta powinny być prowadzone niemal w każdym najmniejszym przedsiębiorstwie, bowiem tego wymaga chociażby zasada prawidłowej kalkulacji. Nad tym zagadnieniem cechy piekarskie nie mogą przejść do porządku dziennego;

g) lustracja warsztatów piekarskich w związku z wydaną instrukcją Ministerstwa Skarbu z dnia 25 kwietnia 1939 r. ma na celu porównanie książkowego remanentu mąki z remanentem rzeczywistym oraz na sprawdzeniu, czy księgi są prowadzone prawidłowo. — W tym celu piekarnie winny posiadać zaświadczenia cechu piekarskiego o maksymalnej zdolności wypieku posiadanych pieców w ciągu 24 godzin. W razie uzasadnionych obaw co do istnienia w danej piekarni przestępstwa — piekarnię taką poddaje się częstszej kontroli i obserwacji;

h) mówiąc o przyszłej wielkiej reformie podatkowej — prelegent powołuje się w tej sprawie na oświadczenie referenta budżetu Ministerstwa Skarbu, posła B. Sikorskiego, który podkreślił, że przyszła wielka reforma podatkowa musi się opierać na kilku elementach podstawowych, to znaczy: 1) system podatkowy musi być prosty i jasny, 2) tani, co można uzyskać przez kumulację podatków i zredukowanie aktów wymiarowych oraz 3) sprawiedliwy i powszechny, t. zn. opłaty muszą być rozłożone o ile możności równomiernie, bez jakichkolwiek przywilejów.

Wreszcie na zakończenie referatu — Naczelnik W. Kozłowski, opierając się na informacjach „Mistrza Piekarskiego" (Nr. 11 z r. 1939), solidaryzuje się z artykułem E. Bernatowicza: „Jeszcze jeden zamach na piekarstwo", bowiem autor słusznie twierdzi, że żywotne interesy piekarstwa leżą w drobnych i średnich warsztatach piekarskich, że natomiast niecelowym i gospodarczo niesłusznym jest popieranie i przyznawanie wszelkich ulg podatkowych, administracyjnych i kredytowych tylko i wyłącznie wielkim piekarniom przemysłowym.

Na tym dyskusję zakończono i przystąpiono do punktu ostatniego: wolne wnioski.

Zgłoszono następujące wnioski i powzięto następujące uchwały:

I. Ogólno - Wołyńska Konferencja Piekarzy Wołynia, odbyta w dniu 17 czerwca 1939 r. uchwala zainicjować zbiórkę na sprzęt obronny opodatkowując się od 10 — 50 zł. na każdy warsztat.

Zebrani z zadowoleniem stwierdzają wybitny udział piekarzy w akcji P. O. P. i uchwalają dalszą gotowość do ofiar na rzecz Państwa.

II. Ogólno Wołyńska Konferencja Piekarzy Wołynia uchwala wyrazić podziękowanie Panu Wojewodzie za okólnik w sprawie tępienia nielegalnej konkurencji przez miejscowe władze administracyjne. Zebrani proszą równocześnie Pana Wojewodę, by treść okólnika była stosowana w całej rozciągłości.

III. Ogólno Wołyńska Konferencja Piekarzy Wołynia uchwala prosić Izbę Rzemieślniczą, by wyjednała u odnośnych władz, by każdorazowe cenniki odpowiadały faktycznemu stanowi rzeczy i by ceny nie były obniżane kosztem zainteresowanych rzemieślników, co wpływa na osłabienie gospodarcze warsztatów piekarskich.

IV. Ogólno Wołyńska Konferencja Piekarzy Wołynia w Łucku uchwala prosić Izbę Rzemieślniczą o poczynienie niezbędnych starań u odnośnych władz, by w komisjach lustracyjnych warsztatów piekarskich reprezentowany był przedstawiciel piekarzy, przedstawiony przez Izbę.

Kary często z powodu drobnych usterek są zbyt dotkliwe i wpływają ujemnie na równowagę gospodarczą danego warsztatu pracy.

Udział przedstawiciela piekarstwa zaznaczyć się winien obiektywną i rzeczową opinią.

V. Ogólno Wołyńska Konferencja Piekarzy Wołynia uchwala prosić Izbę Rzemieślniczą o poczynienie niezbędnych starań u odnośnych władz celem ukrócenia rozrostu pokątnego piekarstwa, co jest wysoce szkodliwe ze względu na niehygieniczne warunki produkcji oraz naraża Skarb Państwa na niewspółmierne straty.

O wyniku podjętych starań należałoby powiadomić zainteresowanych za pośrednictwem cechów.

VI. Ogólno Wołyńska Konferencja Piekarzy Wołynia uchwala zwrócić się z prośbą do Izby Rzemieślniczej o opracowanie uzasadnionego projektu scalenia podatku przemysłowego dla branży piekarskiej i przedstawienia go odnośnym czynnikom do aprobaty.

Uchwałę tę uzasadnia konieczność uproszczenia i ujednolicenia procedury wymiaru podatku obrotowego przy czym korzyści zarówno dla Skarbu Państwa jak i dla zainteresowanych byłyby znaczne.

VII. Ogólno Wołyńska Konferencja Piekarzy Wołynia wyraża protest przeciwko dążności do likwidowania drobnych i średnich warsztatów piekarskich, wychodząc z założenia, że przyczynia się to do szerzenia nędzy i powiększania kadr bezrobotnych. Również z punktu widzenia obronności Państwa, piekarnie drobne lepiej będą spełniać swoje zadanie zaopatrzenia ludności w niezbędne pieczywo, tym samym zjawisko niszczenia małych i średnich piekarń jest wysoce niepożądane.

Z życia samorządu i organizacji rzemieślniczych

Tydzień Propagandy Rzemiosła w Bydgoszczy

Z inicjatywy rzemiosła pomorskiego zorganizowano na Pomorzu po raz pierwszy w Polsce Tydzień Propagandy Rzemiosła. W Bydgoszczy, jako największym ośrodku rzemiosła na Pomorzu, Koło Pomorskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan, którego prezesem jest znany działacz rzemieślniczy Piotr Godek, dołożyło wszelkich starań, aby Tydzień Propagandy wypadł jaknajokazalej i spełnił swój cel. Przyjęcie protektoratu przez Pana Wojewodę Pomorskiego Ministra Raczkiewicza oraz opieka i współudział Władz przyczyniły się bardzo do zrealizowania programu. Termin Tygodnia Propagandy ustalony został na czas od 18 — 25 czerwca b. r. Niedziela, 18 czerwca, pierwszy dzień Tygodnia Propagandy Rzemiosła była równocześnie głównym dniem imprezy. Efektowne plakaty reklamowe, nalepki na oknach, dekoracje emblematami cechowymi w poszczególnych ulicach i przepięknie udekorowany Dom Rzemieślniczy, który przez czas trwania Tygodnia był oświetlany reflektorami, wywołały uroczysty nastrój. Tydzień Propagandy rozpoczęto mszą św. w kościele św. Wincentego a Paulo. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Brandys. Po nabożeństwie uczestnicy udali się w pochodzie do pięknego ogrodu Resursy na uroczystą akademię. Pochód poprzedzała orkiestra 61 p. p., po czym w zwartych szeregach kroczyli Junacy, młodzież terminująca, czeladź według poszczególnych kół czeladzi, a za nimi według starszeństwa cechy ze sztandarami. Uroczystości bydgoskie zaszczycili swą obecnością między innymi p. p.: Radca Tomasz Piskorski, jako specjalny delegat Min. Przem. i Handlu, Wicestarosta Nowakowski, mjr. Szulc imieniem Komendanta Garnizonu, mjr. Malak, kmdt. Hufców Pracy reprezentant Prezydenta Miasta, delegaci Związku Izb Rzemieślniczych Inż. Nawrocki i mgr. Klonowski, wicedyrektor Pom. Izby Rzem., dyrektorzy szkół dokształcających. Akademię zainaugurował chór „Halka" pieśnią „Gaude Mater Polonia", poczym prezes Godek otworzył Tydzień Propagandy Rzemiosła, poświęcając kilka słów znaczeniu Tygodnia i przywitał gości i przybyłych.



Przemawia prezes Piotr Godek

Następnie przemawiał radca Min. Przem. i Handlu Tomasz Piskorski w pięknych słowach analizując postawę rzemiosła wobec wydarzeń politycznych.

W dalszym ciągu przedstawiciele i delegaci złożyli rzemiosłu bydgoskiemu w serdecznych słowach życzenia dalszego rozwoju. O wybitnej roli rzemiosła w życiu państwowym i dobrobytu kraju mówił następnie p. Inż. Nawrocki ze Związku Izb Rzemieślniczych charakteryzując w ciekawy sposób rolę rzemiosła na wypadek wojny.

Drugi referat wygłosił p. prezes Godek, który poruszył między innymi zagadnienie całkowitego unarodowienia warsztatów pracy oraz szereg innych aktualnych zagadnień.

Pod koniec akademii p. Kurdelski odczytał rezolucję, stwierdzającą gotowość rzemiosła bydgoskiego do złożenia wszelkich ofiar dla obrony kraju, poczym wspólnie odśpiewano rotę.



Przemawia radca Tomasz Piskorski.

W dalszym ciągu programu Tygodnia Propagandy odbyło się we wtorek, 20 czerwca, uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkole dokształcającej męskiej, do której uczęszcza 1400 uczni. Równocześnie otwarta została wystawa prac uczniowskich. Taka sama uroczystość odbyła się następnego dnia w szkole dokształcającej żeńskiej. W uroczystościach tych brali liczny udział przedstawiciele władz, cechu i ogółu rzemiosła i społeczeństwa.

W środę 21 czerwca o godz. 20 min. 30 prezes Godek wygłosił z studia bydgoskiego radiostacji pomorskiej aktualne przemówienie z okazji Tygodnia Propagandy Rzemiosła, poświęcając główną treść przemówienia trosce o należyte wychowanie pokolenia rzemieślniczego.

Następnego dnia w czwartek 22 czerwca odbyło się uroczyste zebranie czeladzi rzemieślniczej, zorganizowanej w 11 towarzystwach i kołach czeladzi przy Cechach.

Na zebranie to przybyli liczni przedstawiciele Władz, Armii i całego rzemiosła. Śpiew chóru, piękne deklamacje i treściwe przemówienie spowodowały bardzo podniosły nastrój. Szczególnie podkreślano potrzebę wzajemnego wyrozumienia pryncypała i czeladnika i współpracę, opartą na intencji nauki Chrystusowej o miłości bliźniego. Kulminacyjnym punktem zebrania było wręczenie delegatowi Komendanta Miasta p. Majorowi Malakowi ofiar na Fundusz Obrony Narodowej przez czeladź: m. in. ofiarowali Tow. Czeladzi Fryzjerskiej 356.50 zł. i srebrny puchar, Tow. Czeladników Cukierniczych 300.— zł., Tow. Czeladników Rzemieślniczych 300.— zł., Tow. Czeladników Piekarskich 230. zł., Tow. Czeladzi Katolickiej 170.— zł.

Zebranie zakończono powzięciem uchwały ufundowania karabinu maszynowego dla bydgoskiego batalionu Obrony Narodowej oraz odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

W ciągu całego Tygodnia prowadzono intensywną propagandę Rzemiosła za pomocą artykułów w prasie, codziennych pochodów z transparentami i codziennych zebrań.

W ostatnim dniu Tygodnia miłym zakończeniem był Kiermasz w ślicznym ogrodzie „Resursy Kupieckiej", w którym brało udział ponad 200 osób. Przy dźwiękach orkiestry 62 p. p. odbywały się różne gry towarzyskie, tańce i urozmaicenia dla dzieci.

Z posiedzeń Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

W dniu 13 czerwca r. b. odbyło się w lokalu Związku Izb 5-te posiedzenie Zarządu Związku pod przewodnictwem prezesa J. M. Wędrychowskiego. Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia Zarządu, Zarząd przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie rachunkowe za miesiąc maj i preliminarz budżetowy na miesiąc czerwiec. Również Zarząd przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie dyrektora Związku z pracy Związku w miesiącu maju i program prac na miesiąc czerwiec.

Omawiając sprawę opłat za rejestrację umów o naukę rzemiosła przed Zarządami Miejskimi i Urzędami Gminnymi, Zarząd uchwalił: „Umowy o naukę rzemiosła należy zawierać wyłącznie przed cechami, związkami przemysłowymi lub Izbami Rzemieślniczymi i zabronić zarówno zarządom miejskim jak i urzędom gminnym występowania na równi z wspomnianymi instytucjami."

Rozpatrując wnioski Komisji Oświaty Zawodowej w kwestii norm ilości terminatorów w warsztatach rzemieślniczych, Zarząd modyfikował rezolucję Komisji Oświaty Zawodowej i zatwierdził ją w brzmieniu następującym:

„Komisja Oświaty Zawodowej Związku Izb Rzemieślniczych wita z uznaniem zmianę norm ilości terminatorów w warsztatach rzemieślniczych w rzemiosłach metalowych.

Rozpatrując merytorycznie całe zagadnienie Komisja stwierdza, że nieokreślanie górnej granicy dla przedsiębiorstw przemysłowych jest słuszne, nieuzasadnione natomiast jest ustalenie takiej granicy dla warsztatów rzemieślniczych.

Komisja stwierdza natomiast nadto, że szczególnie w okresie dążeń do uwielokrotnienia zasięgu kształcenia zawodowego i wobec braku fachowców, wspomniane górne granice sumarycznej ilości terminatorów należałoby znieść. upoważniając Izby Rzemieślnicze do ustalenia górnej granicy w zależności od urządzeń warsztatów rzemieślniczych, ustanawiając jednocześnie specjalny organ przy Izbach dla celów roztoczenia stałej opieki nad terminatorami, kształconymi w warsztatach rzemieślniczych".

Rezolucję powyższą Zarząd zlecił przesłać do p. Ministra Przemysłu i Handlu.

W dniu 5 lipca r. b. odbyło się 6-te posiedzenie Zarządu pod przewodnictwem prezesa J. M. Wędrychowskiego, na którym po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego zebrania oraz po odczytaniu i przyjęciu sprawozdań, budżetowych i prac biura Związku za miesiąc czerwiec oraz preliminarza budżetowego i programu prac biura na miesiąc lipiec Dyrektor Związku złożył sprawozdanie z delegacji na kongres Rzemiosła francuskiego w Nicei. Sprawozdanie znajdą czytelnicy na innym miejscu niniejszego numeru.

Poza tym Zarząd omówił szereg zagadnień związanych z 2-im Ogólno-polskim Kongresem Rzemiosła Chrześcijańskiego w Częstochowie, wyrażając gotowość jaknajściślejszej współpracy nad organizacją kongresu, a szczególnie przygotowania materiałów referatowych.

Posiedzenie Kuratorium Instytutu Naukowego Rzemieślniczego w Warszawie

W dniu 26 czerwca r. b. o godz. 11-ej rano odbyło się przy ul. Chmielnej 52 siódme z kolei posiedzenie Kuratorium Instytutu Naukowego Rzemieślniczego im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, pod przewodnictwem Prezesa Kuratorium p. Antoniego Snopczyńskiego.

Na wstępie p. Prezes Snopczyński powitał w imieniu Kuratorium przybyłych przedstawicieli Min. Przem. i Handlu, Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ., Kuratorium Okr. Szk. Warsz. i reprezentantów rzemiosła.

Na posiedzeniu przyjęto protokuł z poprzedniego posiedzenia Kuratorium z dnia 21 czerwca 1938 r., sprawozdanie Zarządu Instytutu z działalności za rok 1938, referowane przez p. Prezesa Zarządu płk. Sikorskiego oraz sprawozdanie ze stanu finansowego Instytutu, referowane przez p. Dyrektora Instytutu Stanisława Felixa Cretti'ego.

Kuratorium przyjęło do wiadomości sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i na jej wniosek udzieliło absolutorium Zarządowi Instytutu za rok 1938, zatwierdziło plan prac i preliminarz budżetowy Instytutu na rok 1939 w ramach zł. 120.000, uzależniając jego wykonanie od wysokości dotacyj, jakie wpłyną.

Na posiedzeniu tym przyjęto również plan podstaw finansowych na rok 1940, który przewiduje, że Izby Rzemieślnicze w swych preliminarzach na ten rok, jako stali członkowie Instytutu, zamieszczą dotacje na rzecz Instytutu w formie stałych rocznych składek w ogólnej sumie zł. 22.500.—, oraz, że Cechy, Związki i Zrzeszenia Rzemieślnicze m. st. W-wy i Woj. warszawskiego również, jako członkowie wpłacą Instytuowi w formie składek zł. 7.500.—.

Nadto wybrano delegację, składającą się z pp.: Prezesa Związku Izb Rzemieślniczych R. P. J. Wędrychowskiego, Prezesa Zarządu Instytutu płk. B. Sikorskiego i V. Prezesa Zarządu Instytutu A. Szmalenberga, która ma zwrócić się do P. Prezydenta m. Warszawy z prośbą, aby wzorem swych poprzedników, jako opiekun rzemiosła warszawskiego, wprowadził do budżetu miejskiego stałe dotacje na rzecz Instytutu w kwocie zł. 20.000.— rocznie na potrzeby związane z podniesieniem poziomu rzemiosła Stolicy.

Wybory do Prezydium Kuratorium, Komisji Rewizyjnej i Zarządu Instytutu odłożono do następnego posiedzenia i postanowiono, że Władze Instytutu w obecnym składzie pozostają bez zmiany, aż do nowych wyborów.

Odłożono również ze względu na spóźnioną porę sprawy budowy gmachu Instytutu przy ul. Wawelskiej i powołanie Komitetu Honorowego i Wykonawczego budowy tego gmachu do następnego posiedzenia.

Komunikaty Zarządu, zreformowane przez Prezesa Zarządu płk. Sikorskiego, Kuratorium przyjęło do wiadomości, odkładając powzięcie odnośnych uchwał również do następnego posiedzenia.

Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 15 min. 30.

Urlop Dyrektora Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

W dniu 20 lipca Dyrektor Związku płk. B. Sikorski rozpoczął swój urlop wypoczynkowy. Czynności Dyrektora Związku pełni z-ca mgr. Władysław Kiok.

Z Izby Białostockiej

POSIEDZENIE TYMCZASOWEGO ZARZĄDU IZBY.

Dnia 5 lipca 1939 r. odbyło się posiedzenie Tymczasowego Zarządu Izby, na którym przyjęto sprawozdanie rachunkowe za miesiąc czerwiec i pierwsze półrocze 1939 r. Postanowiono zorganizować stoisko na Targach Północnych w Wilnie dla umożliwienia rzemieślnikom tut. terenu wystawienia swych wyrobów i upoważniono Prezydium Izby do wydatkowania kwot związanych z Targami. Udzielono subwencji Cechowi Szewców Chrześcijan w Białymstoku na organizację kursu szewskiego. Udzielono Bursie Rzemieślniczej w Białymstoku pomocy finansowej na wyjazd terminatorów z Bursy na 2 tygodniowy obóz letni w Jastarni nad Morzem. Udzielono Szkole Dokształcającej Zawodowej Męskiej w Białymstoku pomocy finansowej na organizację obozu wypoczynkowego dla terminatorów, zorganizowanego w Augustowie. Udzielono Dyrektorowi Izby urlopu wypoczynkowego. Postanowiono rozpocząć na wiosnę przyszłego roku akcję, zmierzającą do organizowania świąt rzemieślniczych, połączonych z regionalnymi pokazami wyrobów uczniowskich i sztuk czeladniczych. Rozpatrzono memoriał Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych w Białymstoku i zaakceptowano treść odpowiedzi Izby na powyższy memoriał. Unieważniono kilka egzaminów z uwagi na nieformalne postępowanie Komisyj egzaminacyjnych i w związku z tym polecono Prezydium Izby wystosować do przewodniczących Komisyj Egzaminacyjnych okólnik, wyjaśniający szereg spraw egzaminacyjnych. Zaopiniowano kilka statutów cechowych, nadesłanych do Izby przez Starostwa.

Ustalono skład osobowy Komisyj egzaminacyjnych, kwalifikacyjnych i dla rzemiosł koncesjonowanych. Przyjęto do wiadomości oświadczenie Dyrektora Izby o rozpoczęciu prac nad uporządkowaniem kartoteki i statystyki Izby oraz podjętych krokach zmierzających do częściowej likwidacji nielegalnych warsztatów rzemieślniczych, przez wznowienie prac kontrole-

rów cechowych w terenie i rozpoczęcie przez biuro Izby wysyłania do nielegalnych rzemieślników wezwań o zaopatrzenie się w karty rzemieślnicze. Postanowiono wystąpić do p. Wojewody z prośbą o wydanie zarządzenia podległym władzom, mającego na celu uregulowanie obrotu mięsem i wyrobami mięsnymi zgodnie z obowiązującym w tej mierze rozporządzeniem. Ponadto załatwiono szereg spraw bieżących i egzaminacyjnych.

Z Izby Krakowskiej

OTWARCIE TARGÓW MEBLOWYCH W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ.

Dnia 16 lipca otwarte zostały IX „Targi Kalwaryjskie" w Kalwarii Zebrzydowskiej pod Krakowem.

Uroczystego otwarcia Targów dokonał wojewoda Krakowski dr. Józef Tymiński. Na otwarciu obecni byli przedstawiciele władz wojskowych, samorządów gospodarczych rzemieślniczego i handlowego, przedstawiciele prasy i zaproszeni goście.

Po otwarciu Targów nastąpiło zwiedzanie wystawy, rozmieszczonej w budynkach: Państwowej Szkoły Stolarskiej i Szkół Publicznych. Objaśnień udzielał zwiedzającym dyrektor Targów mgr. Longin Śmieszko.

Targi Kalwaryjskie mają duże znaczenie gospodarcze, ponieważ Kalwaria Zebrzydowska jest największym skupiskiem warsztatów stolarskich w całej Polsce. Przyszłe, X z kolei Targi Kalwaryjskie, odbędą się już we własnej Hali, której budowa jest już rozpoczęta i ukończona będzie na wiosnę przyszłego roku. Targi Kalwaryjskie będą otwarte do dnia 16 sierpnia r. b. Udający się na Targi korzystać mogą ze znacznej zniżki kolejowej udzielanej na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa, wydawanych przez biura podróży.

Z Izby Łódzkiej

RZEMIOSŁO KUTNOWSKIE NA FON.

Związek Rzemieślników Chrześcijan w Kutnie wpłacił 2-gą ratę na budowę jednostki morskiej pod nazwą „Rzemieślnik chrześcijański" w sumie zł. 1.000.—.

WALNE ZEBRANIE MALARZY I LAKIERNIKÓW.

W dniu 7 lipca 1939 r. w Związku Rzemieślników Chrześcijan przy ul. Kilińskiego 123 odbyło się walne zebranie Chrześcijańskiego Cechu Malarzy i Lakierników w Łodzi z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu.
2. Odczytanie pism.
3. Honorowanie układu zbiorowego.
4. Wolne wnioski.

WALNE ZEBRANIE CECHU RZEMIOSŁ DRZEWNYCH I BUDOWLANYCH W OZORKOWIE

W niedzielę dn. 25 czerwca 1939 r. o godz. 5 po poł. odbyło się w lokalu własnym w Ozorkowie, ul. Wigury Nr. 4 w II terminie „Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Cechu Rzemiosł Budowlanych i Drzewnych w Ozorkowie w sprawie zmiany statutu cechu.

WALNE ZEBRANIE CHRZEŚC. CECHU ZJEDNOCZONYCH RZEMIEŚLNIKÓW W KONIECPOLU.

W dn. 25 czerwca r. b. odbyło się walne zebranie Chrześcijańskiego Cechu Zjednoczonych Rzemieślników, w lokalu Rady Miejskiej w Koniecpolu przy ul. Sieradzkiej, z następującym porządkiem obrad.:

1) Uchwalenie nowego Statutu Cechowego nadesłanego Zarządowi Cechowemu przez Izbę Rzemieślniczą w Łodzi, według okólnika Nr. 1.
2) Zapis do Cechu nowych członków.
3) Uiszczenie zaległych składek członkowskich.
4) Sprawozdanie kasowe.
5) Wolne wnioski.

WALNE ZEBRANIE PIEKARZY I CUKIERNIKÓW W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM.

Dnia 25 czerwca 1939 r. o godz. 2-ej pp. odbędzie się Walne Zebranie członków Cechu Rzemieślniczego Zawodu Piekarskiego i Cukierniczego w Tomaszowie Maz. z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Wybór przewodniczącego Zebrania.
3) Zmiana Statutu zgodnie z ustawą z dn. 8.VIII.1938 r.
4) Wolne wnioski.

Z Izby Płockiej

ZAKOŃCZENIE KURSU SZEWSKO-CHOLEWKARSKIEGO W PRUSZKOWIE.

W dniu 4-go czerwca 1939 r. odbyło się zakończenie Kursu Szewsko-Cholewkarskiego w Pruszkowie, zorganizowanego przez Centralny Związek Zawodowy Majstrów Szewskich Chrze-



Uczestnicy kursu z wykładowcami.

ścijan im. J. Kilińskiego, przy wydatnej pomocy Izby Rzemieślniczej w Płocku.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem o godz. 9-ej rano w kościele parafialnym w Pruszkowie. Po powrocie z kościoła do szkoły im. Kośćiuszki, na pięknie przybranej sali, odbyły się egzaminy słuchaczy Kursu w liczbie 19, wobec przedstawiciela Izby Rzemieślniczej w Płocku, przedstawiciela władz Miejskich p. Burmistrza Gruszczyńskiego, p. Seweryna Święckiego, wykładowcy, który prowadził Kurs, egzaminatorów pp. Juliana Mironowicza, starszego Cechu Szewców Warszawskich w Warszawie i Paprockiego, starszego Cechu Szewców w Piasecznie, delegatów Zarządu Głównego Centrali Związku Szewców im. Kilińskiego, pp. Gutermana i Danielewskiego, oraz licznych przedstawicieli organizacji rzemieślniczych i społecznych.

Po egzaminach nastąpiły przemówienia. Pierwszy przemówił przedstawiciel Izby Rzemieślniczej w Płocku p. Misiak. Następnie przemówił wykładowca p. Święcki oraz p. Burmistrz Gruszczyński i p. Mironowicz, poczem przedstawiciel Izby rozdał nagrody 3-em najzdolniejszym uczestnikom Kursu pp. Kucharskiemu Mikołajowi, Haberskiemu Antoniemu i Roguskiemu Janowi.

Na zakończenie przemówili pp. delegaci Głównego Zarządu, dziękując Izbie za pomoc udzieloną oddziałowi. W imieniu słuchaczy p. Kucharski złożył Izbie podziękowanie i zakomunikował, że słuchacze Kursu, chcąc uczcić godnie tak uroczystą dla nich chwilę, złożyli ofiarę na F. O. N. w sumie zł. 60,40.

Z Izby Warszawskiej

UDZIAŁ RZEMIEŚLNIKÓW STOLICY W SUBSKRYBCJI P. O. P.

Na podstawie dotychczasowych obliczeń Rzemieślniczego Wydziału Kontroli Społecznej P. O. P. przy Izbie Rzemieślniczej w Warszawie, wynika, że udział rzemiosła stołecznego w subskrypcji Pożyczki Obrony Lotniczej był następujący: zakupiło pożyczkę 37 cechów, z tego 22 chrześcijańskie i 15 żydowskich.

4.860 rzemieślników chrześcijan subskrybowało pożyczkę za kwotę 874,5 tys. zł., a 4.458 rzemieślników żydów za sumę 601,2 tys. zł.

Ogółem zaś 9.355 rzemieślników subskrybowało w Warszawie pożyczkę w wysokości 1.475,7 tys. zł.

Dane te są nieostateczne, gdyż część cechów i firm rzemieślniczych nie nadesłało jeszcze, mimo licznych wezwań, danych o wysokości zakupionych przez siebie obligacji i bonów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

ZAŚWIADCZENIA O WYKONANIU OBOWIĄZKU OBYWATELSKIEGO PRZEZ WYKUPIENIE P. O. P. SĄ NADAL WYDAWANE.

Wobec licznych zapytań ze strony rzemieślników, Rzemieślniczy Wydział Kontroli Społecznej P. O. P. przy Izbie Rzemieślniczej informuje, iż zaświadczenia o spełnieniu obowiązku obywatelskiego przez wykupienie P. O. P. wydawane są w dalszym ciągu, o ile subskrybenci udowodnią, że wykupili pożyczkę wg. norm ustalonych przez Wydział.

Godziny urzędowania biura Wydziału — codziennie od godz. 11 do 14.

Z Izby Wileńskiej

URZĘDOWANIE IZBY W TERENIE.

Izba Rzemieślnicza w Wilnie, nawiązując do swego biuletynu Nr. 5, podaje do wiadomości dalszy ciąg urzędowania Izby w terenie, a mianowicie:

w m-cu czerwcu r. b. w m. powiatowych Święcianach i Postawach odbyły się Walne Zebrania Cechów Mieszanych Rzemieślników Chrześcijan i Żydów.

W zebraniach tych brał udział przedstawiciel Izby. Rzemiosło tych powiatów wypowiedziało się również za wprowadzeniem Cechów przymusowych. W tychże powiatach odbyło się urzędowanie Izby.

W czasie urzędowania przeprowadzono 5 egzaminów mistrzowskich i 14 czeladniczych; załatwiono ponadto cały szereg spraw lokalnych, związanych z rzemiosłem.

Praca — oświata — ubezpieczenia

Zmiana rozporządzeń o dowodzie uzdolnienia i o kwalifikacjach do kierowania praktycznym kształceniem terminatorów

W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 1 lipca 1939 r. Nr. 58 poz. 381 — 384 ukazały się rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20 czerwca 1939 roku, wydane w porozumieniu z Ministerstwem W. R. i O. P., mianowicie:

a) w sprawie ustalenia, w jakiej mierze świadectwa ukończenia szkół technicznych i artystycznych należy uważać za dowód uzdolnienia zawodowego do prowadzenia przemysłu rzemieślniczego,

b) w sprawie ustalenia, w jakiej mierze wyżej wymienione świadectwa należy uważać za dowód odpowiedniej kwalifikacji do kierowania praktycznym kształceniem terminatorów.

Są to zmiany niektórych postanowień prawa przemysłowego, wywołane przekształceniem organizacyjnym niektórych szkół technicznych oraz uzupełnieniem dotychczasowej ich listy przez dodanie kilku nowopowstałych liceów mechanicznych; świadectwa ich ukończenia, łącznie z odbyciem trzyletniej praktyki w danym rzemiośle uważa się za dowód uzdolnienia zawodowego itp.

Ustalenie górnej granicy opłat przy udzielaniu zezwoleń z art. 151 ust. 1 prawa przemysłowego

W dotychczasowych wytycznych M. P. i H. do budżetu Izb Rzem., nie została unormowaną sprawa wysokości opłat, które Izba może pobierać za czynności lustracyjne, związane z udzieleniem pozwolenia na kształcenie terminatorów w zakładach przemysłowych, w których wykonywa się kilka rzemiosł.

Po zasięgnięciu opinii Związku Izb Rz. Min. P. i H. doszło do wniosku, że czynności Izby w tym wypadku są analogiczne jak przy wykonywaniu postanowień art. 143 pr. przem. (rozstrzygnięcie wątpliwości, czy dane przedsiębiorstwo należy uważać za przemysł rzemieślniczy, czy też fabryczny).

Stąd wniosek, że i opłaty pobierane za te czynności — powinny być identyczne.

W związku z tym Min. P. i H. pismem z dnia 21 czerwca 1939 r. wprowadziło do „wytycznych" z dnia 21 września 1938 r. Nr. Pr. IV — 1/19 w dziale II załącznika Nr. 2. nowy punkt 13 o brzmieniu następującym:

„13) Udzielenie zezwolenia, przewidzianego w art. 151, ust. 1 prawa przemysłowego .... do 40 zł."

Zmiana przepisów, dotyczących ulgowych egzaminów na czeladnika

Zgodnie z zapowiedzią Związku Izb Rz. ukazało się w lipcowym Dzienniku Ustaw (Nr. 60, poz. 398) rozporządzenie Min. P. i H. z dnia 22 czerwca 1939 r., wydane w porozumieniu z Min. W. R. i O. P. o zmianie przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika.

§ 1 rozporządzenia normuje skład komisyj egzaminacyjnych; oprócz przewodniczącego bierze w każdej z nich udział przynajmniej 3 członków, w tym jeden delegat, wyznaczony przez Kuratorium właściwego okręgu szkolnego.

Do podania do egzaminu należy dołączyć świadectwo ukończenia nauki lub też świadectwo, stwierdzające przebyty czas nauki w rzemiośle oraz zaświadczenie właściwej władzy szkolnej, stwierdzające, że miejscowości, w której terminator odbywał naukę rzemiosła, lub w miejscowości w której zamieszkiwał, nie było w okresie czasu odbywania terminu publicznej szkoły dokształcającej zawodowej lub prywatnej szkoły dokształcającej zawodowej, posiadającej uprawnienia szkół publicznych, *albo zorganizowanego przez Izbę Rzemieślniczą lub z jej upoważnienia przez instytut rzemieślniczy kursu dokształcającego, przygotowującego do egzaminu uproszczonego z zakresu szkoły dokształcającej zawodowej.*

Przepisy rozporządzenia niniejszego odnoszą się do terminatorów, którzy nie mogą okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w szkole dokształcającej zawodowej lub świadectwa z odbytego egzaminu uproszczonego w myśl zarządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 4 lutego 1930 r. Nr. III.D.1314/30 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 2, poz. 17), wydanego na podstawie ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304).

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i traci moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 1940 r.

Ustawa o Sądach Ubezpieczeń Społecznych

Zgodnie z przewidywaniem Samorządu Gospodarczego (patrz Sprawozdanie Związku Izb za rok 1938) — projekt ustawy o Sądach Ubezpieczeń Społecznych — poprzedzony licznymi pracami w Komisji Prawniczej, wniesieniem i uzgodnieniem poprawek, zgłoszonych przez Izby Ustawodawcze — został uchwalony na posiedzeniu sejmowym w dniu 16 czerwca b. r.

Pozostaje więc jeszcze jedna faza, a mianowicie ogłoszenie tego aktu w Dzienniku Ustaw, by ustrój nowych Sądów wszedł w życie.

Rzemiosło polskie wyraża swą radość z uregulowania tego ważnego odcinka życia społecznego, spodziewając się jednocześnie, że będzie miało poważny wpływ na powoływanie ze swego grona odpowiedniej liczby ławników sądowych.

Dzienniki robót dla uczniów rzemieślniczych

Wydany nakładem Przysposobienia Zawodowo-Gospodarczego (ul. Marszałkowska 17 m. 2, tel. 7-08-15, konto P. K. O. 6093) „Dziennik robót ucznia rzemieślniczego" został zalecony przez Min. Spraw Wojskowych oraz zyskał aprobatę Min. W. R. i O. P., Związku Izb Rz. i t. p. instytucyj.

Zeszyt pierwszy dziennika (w cenie 1 zł.) posiada — oprócz części, przeznaczonej na rysunki i opisy, wykonywane przez uczniów, bo-

gaty dział wzorcowy, w którym uczeń znajduje szereg norm, najczęściej używanych, opisy i wzory wykonywania prac, sposób prowadzenia dziennika robót oraz przepisy zachowania się ucznia przy pracy i poza nią.

Następne zeszyty dziennika nie zawierają już tej części wzorcowej, posiadają natomiast trzykrotnie większą ilość kartek, przeznaczonych na kreślenia i opisy prac uczniowskich.

Aczkolwiek prowadzenie tego typu dziennika robót stawia dość znaczne wymagania uczniom rzemieślniczym, tym nie mniej rola jego jest bardzo ważna, gdyż uczeń zdobywa wprawę w szkicowaniu i zwięzłym opisywaniu prac technicznych; dalej następujące po sobie dzienniki stanowią dla ucznia podręczną biblioteczkę wiadomości fachowych, a dla kierowników szkolenia, instruktorów, egzaminatorów oraz rodziców ucznia są doskonałym sprawdzianem jego postępów w nauce.

RÓŻNE

RZEMIOSŁO NA SZEROKIM ŚWIECIE[1])

Belgia.

Według spisu z roku 1930 istniało w Belgii około 6 tysięcy przedsiębiorstw w grupie rzemiosł artystycznych i precyzyjnych. Przeszło 4 tysiące właścicieli tych warsztatów pracuje bez pomocy sił najemnych. Obroty wymienionych przedsiębiorstw znacznie się zwiększyły w roku 1937 w porównaniu z rokiem poprzednim, co wpłynęło na bardzo wydatne zwiększenie ilości terminatorów.

W roku 1936 w grupie rzemiosł artystycznych i precyzyjnych, łącznie z zegarmistrzostwem, kształciło się 5911 terminatorów, gdy w roku następnym liczba ich podniosła się prawie podwójnie (10607 zarejestrowanych umów terminatorskich).

Francja.

Niezależnie od Kongresu Narodowego Rzemiosła Francuskiego, zorganizowanego przez Konfederację Generalną Rzemiosła, który odbył się w Nicei w dniach 16 — 19 czerwca 1939, dn. 21 czerwca w Strasburgu zwołany został wolny zjazd 125 organizacji rzemieślniczych z Alzacji. Organizacje te tworzą „Komitet porozumienia i działania" pod przewodnictwem p. Ferdynanda Petera.

Sekretarz Generalny Komitetu p. Ley przedstawił zebranym wyniki starań o poprawę położenia gospodarczego rzemiosła Alzacji, głównie w zakresie udziału rzemiosła w obronie kraju.

Wygłoszone zostały następnie referaty o reklamie zbiorowej w zastosowaniu do warsztatów rzemieślniczych oraz o koloniach wakacyjnych dla dzieci rzemieślników.

Komitet rozpoczął wydawanie własnego organu prasowego pod nazwą l' „Information Artisanale" (Informacja Rzemieślnicza).

We Francji było dotychczas 80 Izb Rzemieślniczych. Ostatnio utworzona została 81-a Izba Rzemieślnicza w Beauvais.

Niemcy.

Po raz piąty organizowane przez niemiecki Front Pracy „Zapasy Rzemieślnicze", mające na celu pobudzić zarówno mistrzów, jak i czeladników niemieckich do rywalizacji i osiągnięcia rekordowych wyników pracy, w roku bieżącym zgromadziły ponad 100.000 zawodników.

Spośród nich 6.000 rzemieślników dopuszczonych zostało do wystawienia swych prac na wystawie urządzonej w „Dniu rzemiosła", w Pałacu Mody we Frankfurcie. Nagrody państwowe przyznano 121 zawodnikom. Połowa nagrodzonych osób pochodzi z miast poniżej 100.000 mieszkańców, a znaczna część, bo 27 rzemieślników pracuje w małych miasteczkach, liczących poniżej 10.000 mieszkańców.

Wiek nagrodzonych rzemieślników wahał się od 18 do 68 lat. **H. J.**

[1]) Według „Biuletynu Rzemieślniczego", wyd. przez Międzynarodową Centralę Rzemiosła w Rzymie oraz czasopisma „Gazette des Metiers".

Przegląd Prasy

Cała prasa rzemieślnicza ostatnie numery poświęca Drugiemu Ogólno-polskiemu Kongresowi Rzemiosła Chrześcijańskiego w Częstochowie.

Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza. W specjalnym numerze kongresowym pod hasłem „Rzemiosło w obronie kraju", przynosi obszerny artykuł prezesa Związku Izb Rzemieślniczych p. Jana Wędrychowskiego o znaczeniu, celach i zadaniach Samorządu Gospodarczego Rzemiosła. Dyrektor Związku Izb płk. Sikorski pisze o mobilizacji rzemiosła do potrzeb obronnych Państwa. P. Wojciech Sobczak omawia problem unarodowienia rzemiosła, a p. E. Bernatowicz rolę cechów w życiu gospodarczym państwa. Pozatym znajdujemy w numerze omówienie roli instytutów rzemieślniczych w podniesieniu poziomu ogólnego i zawodowego rzemiosła w Polsce, pióra p. Stanisława Crettiego oraz szereg artykułów poświęconych sprawom nieuczciwej konkurencji w rzemiośle, wychowaniu i szkoleniu młodzieży rzemieślniczej, współpracy czeladników z mistrzami, sprawom podatkowym i t. p.

Mistrz Piekarski. Poświęca swój numer (13) zjazdowi piekarstwa w ramach kongresu częstochowskiego oraz zamieszcza referat naczelnika Władysława Kozłowskiego p. t. „Podatki bezpośrednie z uwzględnieniem obciążenia produkcji piekarskiej".

Głos Rzemieślnika. W numerze kongresowym wśród innych artykułów zamieszcza obszerny artykuł prezesa Sobczaka p. t. „Naczelnym zagadnieniem rzemiosła w Polsce to jego jaknajrychlejsze unarodowienie. Obok artykułów poświęconych poszcze-

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 30.XI.1938 r. Rs. - 25. Firma: „Spółdzielnia Eksportowa Wyrobów Rzemieślniczych Ziem Północno-Wschodnich w Wilnie z ograniczoną odpowiednialnością".

Zarząd stanowią: prezes Alojzy Niemiec, wiceprezesi: Mikołaj Rzewuski i Józef Sienkiewicz oraz członkowie: – Romuald Iwanowski i Aleksander Grenhagen.

gólnym rzemiosłom zwrócić należy uwagę na artykuł p. t. „Ochrona zawodowa i gospodarcza rzemiosła“ oraz „Uczeń i mistrz“.

Przegląd Rzemieślniczy. Poświęca numer 23 r. b. obszernemu sprawozdaniu z Kongresu w Częstochowie.

Rzemieślnik Pomorski. Numer 29 poświęca Kongresowi częstochowskiemu a numer 30 omówieniu tegoż Kongresu.

Gazeta Przemysłu Rzeźnickiego. Omawia zasady polskiej polityki surowcowej, kładąc nacisk na dążenie do wzmożenia produkcji rodzimych surowców oraz poświęca wiele miejsca polemice z senatorem Semkowiczem.

Rzemieślnik Ziemi Kieleckiej. Obok obfitego materiału informacyjnego przynosi ciekawy artykuł p.t. „Ku odrodzeniu spółdzielni rzemieślniczych“.

Głos Kupca i Rzemieślnika. Zamieszcza obfity materiał informacyjny dotyczący spraw branży mięsnej oraz przynosi ciekawy artykuł o zapomnianym bohaterze rzemieślniku Antonim Morawskim, rzeźniku i konfederacie barskim.

Nowa Odzież. Obok stałych informacji zawodowych poświęca wiele miejsca sprawom wygórowanych stawek ubezpieczeniowych.

Przegląd Cukierniczy. Poświęca swój numer sprawom obrony morza oraz przynosi ciekawy artykuł p. t. „O odrodzenie świetności życia cechowego“.

Złotnik i Zegarmistrz. Omawia Kongres w Częstochowie oraz zawiera bardzo wiele ciekawego materiału zawodowego.

Malarz. Setny numer Malarza z dnia 15 lipca r.b. a jednocześnie pierwszy pod nową redakcją mistrza malarskiego z Poznania p. Wiktora Wojciechowskiego, obok bogatego materiału zawodowego przynosi szereg artykułów omawiających konieczność istnienia rzemieślniczego zawodowego.

Rzemieślnik Śląski, Informator Rzemieślniczy Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie, Biuletyn Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Biuletyn Izby Rzemieślniczej w Lublinie oraz Wołyńskie Wiadomości Rzemieślnicze poświęcają ostatnie numery drugiemu ogólno-polskiemu Kongresowi Rzemiosła Chrześcijańskiego oraz podają obfity i ciekawy materiał informacyjny.

Skrzynka pocztowa

P. Oskar Hochhauser w Nowym Sączu.

Osoba trudniąca się zawodowym dokonywaniem w celach zarobkowych **na własny rachunek i we własnym imieniu** ulicznych zdjęć fotograficznych aparatami systemu „Leica“ lub podobnego na podstawie postanowień okólnika Nr. 24 Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 7 maja 1936 r., powinna posiadać na prowadzony przemysł kartę rzemieślniczą na fotografowanie. Tego rodzaju zatrudnienie nie jest zatem przemysłem okrężnym i nie wymaga posiadania licencji. Natomiast osoby, które trudnią się dokonywaniem ulicznych zdjęć fotograficznych **na rachunek przedsiębiorstwa fotograficznego** są uważane za pracowników (operatorów) tych zakładów.

Jak z powyższego wynika licencja na uliczne zdjęcia fotograficzne aparatami systemu „Leica“ lub podobnego wydana być nie może i w opisanym przez Pana przypadku byłaby to ze strony władzy przemysłowej I-ej instacji nieprawidłowość. Jako osobie interesowanej przysługuje Panu prawo zgłoszenia wniosku o wznowienie postępowania w tej sprawie oraz o zmianę decyzji tejże władzy.

P. Leon Grobelski w Inowrocławiu.

Wyrób trepów na drewnianych podeszwach oraz wyrób chodaków nie wchodzi w zakres rzemiosła szewckiego, lecz stanowi t. zw. przemysł wolny, który wykonywać można po zgłoszeniu do władzy przemysłowej I-ej instancji (w danym przypadku prezydenta m. Inowrocławia). Wydane przez władzę przemysłową potwierdzenie zgłoszenia służy jako uprawnienie przemysłowe.

P. Marian Paleńkiewicz w Chełmnie.

Przed Urzędem Patentowym występować mogą strony interesowane osobiście lub przez pełnomocników, którymi mogą być tylko adwokaci i rzecznicy patentowi. Celem uzyskania patentu należy zgłosić pisemnie wynalazek do Urzędu Patentowego (wydział zgłoszeń). Zgłoszenie musi zawierać wniosek o udzielenie patentu, oznaczenie wynalazku, imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania zgłaszającego. Do podania należy dołączyć w dwóch egzemplarzach dokładny opis wynalazku, a w razie potrzeby złożyć także rysunki, modele i próbki. Na końcu opisu winna być w sposób niewątpliwy sformułowana istota wynalazku, co do której wynalazca rości sobie prawa wyłączności patentowej. Zgłaszający winien uiścić opłatę za zgłoszenie, która wynosi 35 zł. Opłata roczna w pierwszym roku wynosi złotych 50. Jeżeli badanie wynalazku stwierdzi, iż nic nie stoi na przeszkodzie w udzieleniu patentu Urząd Patentowy wezwie Pana do uiszczenia kwoty, odpowiadającej kosztom druku opisu, wynalazków i rysunków, po czym po uiszczeniu tej kwoty udziela patentu.

Unieważnienie świadectw

1. Unieważnia się zaświadczenie wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Płocku w dniu 23.III.1939 r. za Nr. V-U-Z/39 na nazwisko Zgierskiej Szyfry Gitli, stwierdzające posiadanie przez wymienioną Zgierską Szyfrę Gitlę prawa nabytego do samoistnego prowadzenia rzemiosła gorseciarskiego.
2. Unieważnia się dyplom czeladniczy fryzjerski wydany przez Cech Fryzjerski w Piotrkowie dnia 14 grudnia 1927 r. na nazwisko Granzam Lejbuś.
3. Unieważnia się dyplom czeladniczy wydany przez Cech Ślusarzy Chrześcijan w Łodzi na nazwisko Mirowski Franciszek.
4. Unieważnia się dyplom mistrzowski wydany w 1913 r. przez Cech Ślusarzy Chrześcijan w Łodzi na nazwisko Gesslera Karola Lotara.
5. Unieważnia się kartę rzemieślniczą zawodu wędliniarskiego wydaną przez Izbę Rzemieślniczą we Włocławku za Nr. 7020 na nazwisko Teofila Rutkowskiego .
6. Unieważnia się zagubione zaświadczenie wydane przez Izbę Rzemieślniczą we Włocławku, wystawione na nazwisko Chemia Grinberg, zamieszkałego w Wyszkowie, ul. Kościuszki 18.

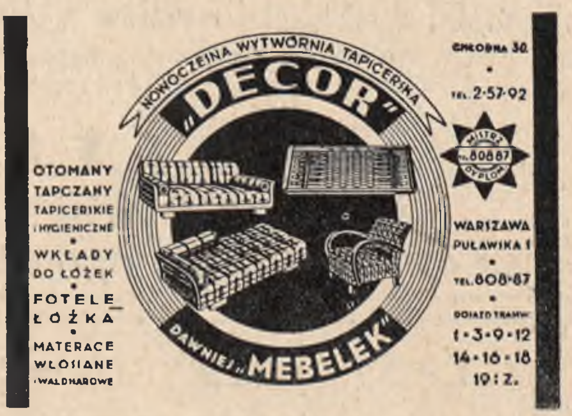
„AUTO-RESOR"

WYTWÓRNIA RESORÓW SAMOCHOD.

H. ŚRODA i J. NOWICKI

WARSZAWA

UL. CHŁODNA 19. TELEFON 586-17.



Wytwórnia Wyrobów Sztancowanych

CH. KANTOROWICZ

Warszawa, Ogrodowa 6, Telefon 11.41-06

Okucia do kufrów i artykułów podróżniczych, narożniki, zatrzask różnych typów i okucia do skrzyń wojskowych.

Przedsiębiorstwo robót budowlanych

MISTRZOWIE

A. Kozdrak i T. Raciborski

Spółka jawna

Warszawa, ul. Kamedułów Nr. 11

telefon 12-71-39 i 12-71-06.

WYTWÓRNIA CZĘŚCI TŁOCZONYCH

Inż. ZAWADOWSKI i S-ka

ZAKŁAD PRECYZYJNO-MECHANICZNY

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Warszawa, Grochowska 75/77, telefon 10.56-44

Konto czekowe P.K.O. 24915

r/k Bank Gospodarstwa Krajowego

Bank Cukrownictwa w Warszawie

ZAKŁAD

Stelmarsko-Blacharsko-Siodlarski

ORAZ WYTWÓRNIA KAROSERII

JAN CHOIŃSKI

Warszawa, Chłodna 51, Tel. 3.35-49

MECHANICZNY ZAKŁAD

OBRÓBKA RÓŻNYCH METALI

F. GOŹDZIK

Warszawa, Czerniakowska 191, tel. 925-58

WYKONYWA KRANY DUBELTOWEJ REGULACJI DLA CENTRALNYCH OGRZEWAŃ

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

B. NIEWIADOMSKI

MISTRZ MURARSKI

WARSZAWA

Targowa 63 m. 44, telefon 10.30-82

WYTWÓRNIA BANDAŻY POWOZOWYCH i KÓŁ

K. KOSIŃSKI

WARSZAWA

LESZNO 70

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA WYROBÓW SREBRNYCH

JAN CYNOWSKI

WARSZAWA, LESZNO 49, TELEFON 11.65-28.

WYKONYWA wszelkie roboty w zakres złotnictwa wchodzące oraz reperacje po cenach umiarkowanych

Wykonanie solidne i punktualne.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 2., półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8

Ceny ogłoszeń: cała strona — zł. 350, ½ — zł. 185, ¼ — zł. 100. W tekście 25% drożej. Druga i trzecia strona okładki zł. 500. Czwarta strona okładki zł. 600. Unieważnienie świadectw zł. 1.50

WYDAWCA: ZWIĄZEK IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P. **REDAKTOR: JULIAN STRAWA.**

DRUKARNIA „LECH", WARSZAWA, KOSZYKOWA 33. TELEFON 8.90-66.